Rok III. Katowice, poniedziałek 9 stycznia 1928. Nr. 9

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy.

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 6 stron Dziś dodatek sportowy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98. Telefon redakcji nocnej 4-26. Konto P. K. O. 303551

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 80 gr. z doręczeniem do domu przez pocztę.

Wspaniały rozrost akcji Narodowego Chrześc. Zjednoczenia Pracy.

W powiecie Tarnogórskim.

Na terenie powiatu Tarnogórskiego akcja Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w kierunku stworzenia podczas wyborów jednolitego frontu polskiego odniosła całkowity sukces.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Tarn. Górach zebranie przedstawicieli wszystkich polskich organizacyj, związków i partyj politycznych oraz delegatów ze wszystkich gmin powiatu. Na zebraniu tem dokonano ostatecznej organizacji Rady Powiatowej i Komitetu Powiatowego Nar. Chrz. Zjednoczenia Pracy. Zebraniu przewodniczył oraz referat o sytuacji wyborczej na Śląsku wygłosił dr. Hager. Po referacie i dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili zgłosić akces do Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że do Zjednoczenia zgłosiła również akces miejscowa organizacja P. P. S., która wypowiedziała się przeciw sojuszowi z socjalistami niemieckimi. W imieniu organizacji miejscowej P. P. S. odpowiednią uchwałę podpisał p. Foks.

Do Rady Powiatowej weszły następujące osoby: dr. Hager, prezes Z. O. K. Z., Szyler — N. P. R., Zejer — Zw. Powstańców, apt. Gajdas, naczelnik gminy, Krupa Szczepan, Plonka, Duda, Michał, Foks — P. P. S., Tomczakówna, Haruskowa, Karch Piotr, Polokowa, Kołoch Antoni, Kepiński, Molik — prezes pow. Zw. Powstańców, Bramowska — prezeska Zarządu Głównego Tow. Polek, inż. Ateński, Grabiec — Chrześcijański Związek Nauczycieli.

Do ścisłego Komitetu Powiatowego wybrano następujące osoby: dr. Hagera — jako przewodniczącego, Zejera — jako zast. przewodn., Słomkę — jako skarbnika, oraz pp. Szylera, Krupę, Kołocha, Dude i Wagnera.

W powiecie Lublinieckim.

Na terenie powiatu Lublinieckiego odbyło się w ubiegłą niedzielę szereg wieców publicznych, zwołanych przez powiatowy komitet Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

Między innemi wiece takie odbyły się w Pawonkowie, Lubecku i Sadowie. Na wiecach w Pawonkowie i Lubecku referaty programowe wygłosił p. burmistrz Grzesik. Uchwalone zostały rezolucje o poparciu akcji Nar. Chrześc. Zjednoczenia Pracy oraz wyrażające hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i uznanie dla P. Wojewody dr. Grażyńskiego.

Na wiecu we wsi Sadów po referacie p. redaktora Kapuścińskiego uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 8 stycznia na wiecu Narod. Chrześc. Zjednoczenia Pracy mieszkańcy wsi Sadów i okolicy w przededniu wyborów do Sejmu i Senatu stwierdzają, że tylko solidarne i zgodne stanowisko wszystkich Polaków na Śląsku bez różnicy przekonań politycznych może zapewnić przy wyborach zwycięstwo polskości i interesów ludu pracującego. Zebrani na wiecu uchwalają poprzeć prace Nar. Chrz. Zjednoczenia Pracy i wezwać ogół obywateli do oddania głosów na liste N. Ch. Z. P., jako na liste zjednoczonego bloku polskiego."

Komitet Chrześc. Narodow. Zjednoczenia Pracy na Wielkie Katowice.

Katowice, 9. stycznia.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Katowicach, zwołane przez Główny Komitet Wykonawczy Chrześcijańskiego Narodowego Zjednoczenia Pracy zebranie przedstawicieli organizacji, społecznych, zawodowych i politycznych, celem wyboru komitetu wyborczego na okręg wyborczy Katowice-Ruda oraz komitetu na Wielkie Katowice. Po referacie główn. sekr. Ch. N. Z. P. p. red. Kapuścińskiego i po dyskusji — wybrano komitet powiatowy, na którego czele stanął były poseł do Sejmu Rzeczyp. p. Alojzy **Kot**, prezes Zw. Górników Z. Z. P.

Dla akcji wyborczej w Wielkich Katowicach wybrano komitet organizacyjny, który się ukonstytuował następująco: przewodniczący — red. Jan **Przybyła**, zast. przew. — Antoni **Kowalczyk**, kier. Oddz. pracowników budowl. Z. Z. P., sekretarz — Wł. Wieczorek, zast. sekr. — Karol Pyszka, prezes Zw. pocztowców, skarbnik — Wiktor Czaja, urzędnik magistratu, przedst. N. P. R.-Lewicy. Członkowie: W. Murek, zawiadowca głównej stacji kolej., przedstawiciel kolejarzy, Winc. Czaplicki, z ramienia kupiectwa polskiego, Franciszek Jankowiak z ramienia rzemieślników polskich, p. Tollas, przedst. Polskiego Związku Pracowników handl., przemysł. i biurowych, Wł. Pszonka, przedst. Partji Pracy, Aug. Rzepka, przedst. dzielnicy Bogucice, W. Wyglenda, przedst. dzieln. Zawodzie, Józef Zembok, przedst. dzieln. Załęże, H. Kalemba z dzielnicy Dąb, Konst. Woźniczka z dzielnicy Brynów, Katow.-Hałda, pp. Jochymczyk, Tatarczyk i Wencel z dzielnicy Ligota.

Wczoraj odbyło się zebranie komitetu, na którem podzielono pracę na poszczególne dzielnice. W tym celu utworzono podkomitet na Katowice-Centrum; przewodniczącym wybrany został: p. Wincenty Czaplicki, zast. przew. p. Franciszek Kończak, sekr. i skarb. p. Frąckowiak, zastępcą p. Józef Okoń. Do komitetu tego wchodzą delegaci z poszczególnych obwodów wyborczych w Katowicach - Centrum. Delegaci dzielnic Bogucice, Zawodzie, Załęże, Dąb, Brynów - Katowicka Hałda i Ligota zorganizują w bież. tygodniu komitety dzielnicowe, powołując do nich przedstawicieli organizacji i obwodów wyborczych w tych dzielnicach.

Biuro Komitetu ogólnego na Wielkie Katowice mieści się przy ul. Kościuszki 2, biuro Zw. Pracowników Budowlanych (nr. telefonu 1966).

Adres komitetu **Katowice-Centrum** p. Wincenty Czaplicki, ul. Poprzeczna 2, nr. tel. 1727.

Delegat dzielnicy **Bogucice**: Aug. **Rzepka**, ul. Markiewki 51;

delegat dzielnicy **Zawodzie**: Wilh. **Wyglenda**, ul. Krakowska 68;

delegat dzielnicy **Załęże**: Józef **Zembok**, ul. Marcina 1;

delegat dzielnicy **Brynów**: Konst. **Woźniczka**, ul. Winc. Pola 32;

delegat dzielnicy **Ligota**: P. **Jochemczyk** — stacja kolej. i Roman Wencel, ul. Książęca 3;

delegat dzielnicy **Dąb**: H. **Kalemba**, ul. Dębowa 54.

*

Komitet Ch. N. Z. P. dzielnicy Załęże zwołuje na środę, dnia 11. bm. o godzinie 7.30 wiecz. w lokalu p. Kobica (Spyry) zebranie zarządów miejscowych towarzystw narodowych, społecznych i zawodowych, celem omówienia spraw wyborczych i utworzenia komitetu dzielnicowego.

Francja wobec propozycji Ameryki.

Paryż, 9. 1. (Pat.) Omawiając odpowiedź Brianda na propozycje Stanów Zjednoczonych w sprawie traktatu, potępiającego wojnę, „Echo de Paris" oświadcza, że wszystkie poprawki, wprowadzone przez Brianda do tej propozycji, są celowe i nawet konieczne. „Le Matin" stwierdza, że jeżeli Francja podkreśliła, że chodzi o wojnę napastniczą, to uczyniła to z tego powodu, że Stany Zjednoczone zaproponowały w miejsce dwustronnego traktatu traktat wielostronny, mający objąć wielką ilość mocarstw.

Socjalista niemiecki o inicjatywie Kelloga.

Berlin, 8. 1. (Pat.) Poseł socjalistyczny do Reichstagu Breitscheidt na zapytanie ze strony redakcji „New York Herald" ogłosił list, precyzujący stanowisko jego w sprawie paktu francusko-amerykańskiego. Poseł Breitscheidt oświadczył, że wszyscy zwolennicy pokoju światowego powitać muszą z radością samą myśl uroczystej deklaracji dwóch rządów, występujących przeciwko wojnie. Nie wolno jednak zapominać, że wszelkie tego rodzaju zobowiązania ogólne poparte być muszą ustawami i rozporządzeniami wykonawczemi, dzięki którym dopiero deklaracja taka uzyskać może wartość praktyczną. Najodpowiedniejszą drogą, wiodącą do pacyfikacji powszechnej, jest, jak oświadcza poseł Breitscheidt, dalsza praca nad rozbudową przepisów, zawartych w statucie Ligi Narodów przy równoczesnym wysiłku w kierunku stworzenia takiej platformy, któraby Stanom Zjednoczonym umożliwiła przyłączenie się do akcji nawet wówczas, gdyby nie chciały wstąpić do Ligi Narodów.

Venizelos kandyduje!

Ateny, 8. 1. (Pat.) Wielką sensację wywołała w kołach politycznych wiadomość, iż Venizelos zamierza kandydować przy najbliższych wyborach na prezydenta. Venizelos konferował w ostatnich dniach z greckim min. spraw zagr. oraz z innemi wybitnemi osobistościami ze świata politycznego.

Imponujący Zjazd Stanu Średniego opowiada się za Rządem.

Warszawa, 9. 1. Wczoraj odbył się Zjazd przedstawicieli Stanu Średniego, na który z całego państwa zjechało się z góra 1000 delegatów. Zjazd zaszczycili swą obecnością m. in. minister Składkowski, dyr. Banku Gospod. Kraj. gen. Górecki, którzy zabierali głos. Przemawiali też b. minister Makowski, b. poseł Mianowski. Wysłano wyrazy hołdu pod adresem P. Prezydenta Rzplitej Mościckiego, P. Premjera Marsz. Piłsudskiego. Wyłoniono 4 komisje i uchwalono deklaracje programową, opowiadającą się za współpracą z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Opis francuski „Sylwestra" w Berlinie

i krzyki prasy niemieckiej „ukrzyżuj, ukrzyżuj go".

Berlin, 9. 1. (Tel. wł.) Berlin pobrzmiewa niezwykle wojowniczemi echami posylwestrowemi. Korespondent berliński paryskiego „Journalu", p. Georges Blum zamieścił w swem piśmie sprawozdanie o nocy sylwestrowej w Berlinie, w którem twierdzi podobno, że berlińczycy wychylili w tym dniu uroczystym — 15 miljonów butelek wina, spożyli 3 mil. sztuk drobiu, 2 mil. kilogramów karpi, że „kobiety niemieckie, ubrane mimo mrozu bardzo lekko, wykrzykiwały po ulicach wyuzdane piosenki i narzucały się poprostu mężczyznom". To ostatnie zdanie właśnie wywołało niebywałą burzę w Rzeszy. Pisma rzuciły się z furją na korespondenta, domagając się jego bezzwłocznego wyjazdu z nad Szprewy. Zajął również analogiczne stanowisko rząd Rzeszy, który zwrócił się, choć, zdaje się, „nieurzędowo" do Związku dziennikarzy zagranicznych w Berlinie którego prezesem jest wspomniany Blum, z żądaniem, by zmuszono go do złożenia godności. Napadnięty ze wszystkich stron korespondent złożył na ręce szefa wydziału prasowego rządu Rzeszy usprawiedliwienie się i przeprosiny, tłumacząc się skrótami i przeróbkami, jakie redakcja „Journalu" poczyniła w jego sprawozdaniu telegraficznem. Równocześnie zaś Zarząd Związku dziennikarzy oświadcza, że nigdzie na całym świecie nie istnieje zwyczaj, by zrzeszenia dziennikarzy zagranicznych cenzurowały działalność zawodową swych kolegów. Oświadczenia powyższe nie wystarczają jednak szowinistom pruskim, którzy w dalszym ciągu z furją krzyczą: „ukrzyżuj, ukrzyżej go!"

Znów wybuch w Berlinie.

Berlin, 9. 1. (tel. wł.) Zdarzył się tu tragiczny wypadek. W willi, zawierającej laboratorjum chemiczne, nastąpił wybuch, którego ofiarą padło kilku ludzi, w tem jeden z uczonych, prof. Weinert.

Powódź w Londynie.

Londyn, 8. 1. (Pat.) Według danych historycznych notowań meteorologicznych powódź, która nawiedziła ostatnio Londyn i okolice, rozmiarami swemi przekroczyła wszystkie powodzie, notowane od 1235 roku.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

Wiadomości z Zakopanego.

Sportowe Biuro Prasowe, tel. 710 podaje od własnego korespondenta:

Przy trudnej pogodzie i silnym śniegu odbyły się przy udziale do 1000 widzów zorganizowane przez SNPTT i Sokół Zakopane

skoki narciarskie na Krokwi.

Wyniki techniczne:

Do konkursów stanęło 21 skoczków.

1) Czech Bronisław SNPTT nota 17.554 długość skoków 44, 49, 48 mtr.

2) Sieczka - Gąsienica Stanisław, Sokół, nota 16.721, długość skoków 34, 48, 50 mtr.

3) Rozmus Aleks., Wisła, nota 16.266, długość skoków 35, 47, 49 mtr.

4) Graca Franc., Sokół, nota 14.860, długość skoków 37, 41, 44 mtr.

5) Mietelski, Wisła, nota 12.247, długość skoków 33, 41, 39 mtr.

(drugi skok zakończył się upadkiem).

Bez not pozostali:

6) Motyka Stanisław, SNPTT.

7) Kuraś Józef, SNPTT.

8) Cukier Franc., Sokół.

9) Szóstak Karol, SNPTT.

10) Gąsienica Wład., SNPTT.

15. miejsce zajął Lankosz, ogółem zakwalifikowano 17.

Nowy rekord polski w skoku na nartach.

Poza konkursem znakomity skoczek Sieczka-Gąsienica osiągnął w doskonałym stylu skok o rozpiętości 55 mtr. ustanawiając tem samem rekord polski na nartach. Był to jeden z najpiękniejszych skoków, jakie dotychczas wykonał Polak.

Krzeptowski Andrzej I wypadł z konkurencji wobec złamania obu nart przy pierwszym skoku.

Bardzo dobrze skakali Czech, Sieczka-Gąsienica, Rozmus i Graca.

Te ostatnie konkursy w skokach wykazały, że narciarze nasi pod trenerem Simonsena poczynili duże postępy, poprawiając swój styl o klasę. Sędziowali dr. Szatkowski, inż. Schiele i Adam Krzeptowski.

Mistrzostwa hockeyowe Polski w Zakopanem.

W dniu 6 stycznia rozpoczęły się pierwsze rozgrywki hockeyowe o mistrzostwo Polski. Udział w nich wzięły drużyny A. Z. S. (Warszawa), jako zeszłoroczny mistrz Polski, dalej Legja, jako najlepszy klub w siedzibie mistrza, Pogoń, mistrz okręgu lwowskiego, T. K. S., mistrz okręgu wielkopolsko-pomorskiego, A. Z. S. (Wilno), mistrz okręgu wileńskiego. Z Krakowa nie wziął nikt udziału, ponieważ mistrzostwa okręgowe nie zostały zakończone.

Wyniki pierwszego dnia są następujące:

T. K. S. Toruń — A. Z. S. Wilno 3:0.

Legja Warszawa — Pogoń Lwów 2:2.

A. Z. S. Warszawa — T. K. S. Toruń 11:0.

Pogoń Lwów — A. Z. S. Wilno 8:1.

*

W sobotę rozgrywki hockeyowe wypadły, wskutek burz śnieżnych.

A. Z. S. Warszawa prowadzi!

Wyniki rozgrywek hockeyowych o mistrzostwo Polski, rozegranych wczoraj na torze łyżwiarskim w Zakopanem.

Legja Warszawa — A. Z. S. Wilno. 3:1.

Bramki zdobyli: dla Legji Szejnajch 2 i Mamrot 1, dla A. Z. S. Wilno, Godlewski.

A. Z. S. Warszawa — Pogoń Lwów. 4:1.

Dla zwycięzców punkty uzyskali Tupalski 3 i Adamowski 1, dla pokonanych Zbigniew Kuchar.

A. Z. S. Warszawa — A. Z. S. Wilno. 15:1.

Bramki strzelili dla AZS. Warszawa Tupalski 6, Mamrot 5, Kulej 2, Kowalski i Łuczanowski po jednej, dla AZS. Wilno Okułowicz.

Legja Warszawa — T. K. S. Toruń. 6:1.

Bramki zdobyli Szejnach 4 i Mamrot 2, dla T. KS. Suchocki.

TKS. Toruń — Pogoń Lwów. 1:0.

Zwycięską bramkę zdobył Falkowski.

Do finału wchodzą AZS. Warszawa i Legja Warszawa. Decydujące spotkanie o mistrzostwo Polski odbędzie się dziś.

W ogólnej punktacji uzyskali: A. Z. S. Warszawa 8 pkt., Legja 5 pkt., T. K. S. 4 pkt., Pogoń 3 pkt., AZS. Wilno — pkt.

Dzień nastąpi dokończenie mistrzostw. Zawody cieszyły się liczną frekwencją publiczności, która z wielkiem zainteresowaniem śledziła ich przebieg.

Wyniki wczorajszych zawodów piłkarskich.

W Mysłowicach.

K. S. 06 — K. S. Śląsk Siemianowice 5:2 (1:2).

Gra obu drużyn w pierwszej połowie wyrównana. Goście w grze stosowali technikę górną w przeciwieństwie do miejscowych grających pociągnięciami przyziemnemi. Od połowy gospodarze mają bezwzględną przewagę nad drużyną Śląska, którego gracze nie mogą sobie dać rady na oślizgłem boisku, tem więcej, że przez cały przeciąg gry dokuczał zawodnikom przykry drobny i zimny deszcz. K. S. 06 osiągnął wysoką ilość kornerów, z których jednak wiele nie wykorzystał. Dla miejscowych strzelili bramki: po jednej: Walczuch, Krautwurst i Scholz zaś dwie Ratka. Dla Siemianowic uzyskali punkta po jednym Walczyk, zaś drugi padł samobójczo. Sędzia Palka nie stanął na wysokości zadania, krzywdząc obie partje niezdecydowanemi orzeczeniami.

W Brzezinach Śląskich.

K. S. Brzeziny Śląskie — 11 p. p. Tarn. Góry 6:3 (2:2).

Obie drużyny pokazały do przerwy bardzo piękną grę, godnie sobie dotrzymując placu. Po zmianie pól bramkarz 11 pp. Joschko, odbywający właśnie służbę wojskową, reprezentacyjny bramkarz G. Śląska z K. S. Zjednoczeni Przyjaciele Sportu, przy obronie bramki robinsonadą upadł tak nieszczęśliwie, że złamał prawą rękę. Wojskowi grali więc dalej w 10, co po części tłumaczy tak wysoką ich porażkę. Pod koniec gry sędzia wystawił z Brzezin jednego gracza. Dla Śl. Brzezin strzelili goale: Piec 3, Huenel 2, Suszyński 1. W ostatnich czasach drużyna Brzezin wykazuje dużą poprawę formy.

Rezerwowa drużyna K. S. Brzezin grała z K. S. Orkan z Debu z wynikiem 1:1 (1:1). Dla Brzezin strzelił bramkę Szastok, dla Orkanu, który jest klubem Ligi Okręgowej, Lasek.

W Wielkich Piekarach.

Sparta — Policyjny K. S. Katowice 2:1 (2:0).

Teren gry mokry i śliski utrudniał grę zwłaszcza cięższym fizycznie graczom Policyjnego. To też do pauzy granatowi nie mogli gry opanować; po zmianie pól oswojeni trochę z terenem trzymali się lepiej, lecz nie mogli nadrobić już straconych punktów. Pierwszy punkt stracił Policyjny samobójczo, honorowy punkt zyskał z karnego. Sędziował p. Adamczak dobrze.

W Lipinach.

K. S. Naprzód — K. S. 06 Katowice 3:3 (2:1).

I tu deszcz oraz fatalny stan boiska przeszkadzał tak dalece, że zawody zostały skrócone na 2 × 30 minut. W pierwszej połowie gra wyrównana i otwarta. Po zmianie pól Naprzód uzyskał trzeciego goala i prowadzi jakiś czas 3:1. Dopiero na krótko przed końcem K. S. 06 uzyskuje przewagę i wyrównuje, kończąc grę nierozstrzygniętą. Punkta dla gości strzelili po jednym Grossmann, Christ Ciba; dla gospodarzy Nastula 2, Walla jedną. Sędziował p. Scharf bardzo dobrze.

Rezerwowe drużyny tych samych klubów skończyły zawody z wynikiem 10:2.

W Katowicach.

K. S. Diana — K. S. Kolejowy 1:2 (1:0).

Zawody te, była to 60-minutowa dogrywka o mistrzostwo kl. A. GZOPN. wobec przerwania poprzednich zawodów z powodu deszczu. Nielepiej jednak i przy tej dogrywce wypadło, bo teren boiska był mało odpowiedni do gry o mistrzostwo. Obie drużyny grały dobrze; z Kolejowego wyróżnili się jednak Rzeczny, Bronder i Nowak. Kolejowy miał lekką przewagę. Dla Kolejowego strzelił bramki obie Mucha, dla Diany Kloze.

Drużyna juniorów i Diany grała z juniorami I K. S. 06 Katowice **4:1.**

W Rudzie.

Slavia — Iskra Siemianowice 2:4 (2:2).

Grę tę przerwano 5 minut przed końcem wobec fatalnych warunków terenowych i atmosferycznych za zgodą kapitanów obu drużyn. Dla Slavii strzelili bramki Kepny i Segeth. Sędziował dobrze p. Otręba.

Świętochłowice.

K. S. Śląsk — Amatorski K. S. 5:2 (1:1).

KS. Śląsk, który jako mistrz okręgów Ligi wchodzi do klasy Ligi Państwowej wykazał w spotkaniu z Amat. K. S. Król. Huta swoją przewagę wygrywając 5:2 (1:1). Przebieg gry wykazał wyższość drużyny Śląska, która grała doskonale. Przeciwnika jedynie dobry bramkarz Schaefer uchronił od utraty większej ilości punktów. Gdy jednak skutkiem tej obrony zupełnie przemókł na zalanym wodą boisku, szedł po pauzie przebrać się. Ten czas wykorzystali gospodarze, strzelając dalsze na swoją korzyść dwa punkty. Jakiś czas Śląsk prowadził 4:1, poczem jednak A. K. S. uzyskuje drugi punkt, mimo, że gra w 10-kę po ustąpieniu Dyrdy. Śląsk kończy zawody zdobyciem 5-tej bramki.

Sędziował p. Kania mało energicznie, gdyż pozwalał graczom A. K. S. ustawicznie krytykować swoje orzeczenia. Przegrana tak dobrej drużyny, jaką ma A. K. S. tłumaczy się również i tem, że był to 5-ty mecz w ciągu ostatnich dni 14, skutkiem czego drużyna jest silnie przemęczona.

Wełnowiec.

K. S. Orzeł — Zjednoczeeni Przyj. Sp. Król. Huta 5:2 (3:2).

Orzeł miał przewagę nad gośćmi, zyskując zaraz w pierwszych 20 minutach 3 punkty. Dla miejscowych strzelili bramki Król 3, po jednej Widera i Kuchta, dla gości obie bramki zyskał Kammler. Warunki terenowe trudne, sędziował p. Hetwer.

Drużyny juniorów I tych samych klubów, rozegrały zawody z wynikiem nierozstrzygniętym 1 : 1.

Z życia organizacyjnego piłki nożnej.

W niedzielę dnia 8 stycznia br. odbyło się Walne Zebranie Okręg. Ligi Piłki Nożnej na G. Śląsku. Zebranie to odbyło się pod znakiem tajności, gdyż postanowiono nie dopuścić na obrady przedstawicieli prasy. Według pantoflowych wiadomości, gdyż komunikatu z zebrania nie podano do publicznej wiadomości ze wszystkiemi szczegółami, w zebraniu tem brało udział około 15 delegatów. Między innemi uchwalono zlikwidować GLOPN. i w miejsce to utworzyć nową organizację: Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Na tem zebranie zamknięto.

Następnie bezpośrednio zebrani uznali się za organizacyjne zebranie celem ukonstytuowania nowego piłkarskiego Związku na Śląsku. Obecni na zebraniu delegaci, zastępujący 24 klubów footbalowych (wobec ogólnej liczby 100 klubów na G. Śląsku) uchwalili założyć nowy Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, przyczem wybrano tymczasowe kierownictwo w następującym składzie: **Budniok (?), Karaś, Laband (?),** Langfort, Lwowski, Nogaj i Stronczek. Zebrani upoważnili kierownictwo do dalszego przyjmowania klubów piłkarskich do nowego Okręgowego Związku Piłkarskiego oraz do zwołania w terminie do 8-go lutego br. pierwszego Walnego Zgromadzenia nowego Związku.

Zebrania powyższe miały odbyć się na skutek telegraficznego polecenia piłkarskiej komisji porozumiewawczej, która nadesłała projekt nowego statutu i nakazała likwidację istniejących okręgowych związków. Dla ścisłości sprawozdawczej zaznacza się, że według podanej z GZOPN. wiadomości takie zarządzenie komisji porozumiewawczej jest temu związkowi nieznane.

Sekcja Sportowa Powiat. Komitetu Wych. Fiz. i Przysposobienia Wojsk.

uruchamia z dniem 11 stycznia 1928 r. Oddział wychowania fizycznego kobiet w Pszczynie dla pań od 18 do najwyżej 30 roku życia. Ćwiczenia będą się odbywać w sali gimnastycznej Gimn. Państw., każdą środę w godzinach wspólnie ustalonych. Program zajęć obejmuje: W porze zimowej: Gimnastykę metodyczną z uwzględnieniem rytmiki, plastyki, gier i zabaw. W porze letniej: Prócz powyższego: lekką atletykę i gry sportowe. Pozatem w miarę możności wycieczki turystyczne i sport strzelecki. Opiekę lekarską nad ćwiczącemi obejmie p. dr. Rogalinski. Wychowania fizyczne poprowadzą kwalifikowani kierownicy — bezpłatnie.

Zgłoszenia pisemne z podaniem: nazwiska, wieku i ukończonych ewentualnie kursów wychowanie fizycznego uprasza się nadsyłać do dnia 8. 1. 1928 r. do: Dowództwa Kadry Instr. w Pszczynie, ul. Lompy, lub do Pani pułk. Bukowskiej, komendantki oddziału wych. fiz. W miarę większej ilości zgłoszonych będą utworzone dwa oddziały, t. j. dla początkujących i zaawansowanych

Zebranie organizacyjne oddziału wych. fiz. kobiet odbędzie się dnia 11 stycznia 1928 r. o godz. 19 w „Domu Narodowym".

Przed Olimpjadą Zimową.

Niemcy przygotowują swych reprezentantów do olimpjady zimowej bardzo intensywnie. Narciarze przebywali od listopada aż do Bożego Narodzenia na kursie specjalnym w Alpach Bawarskich. W połowie stycznia cała reprezentacja wyrusza na trening przedolimpijski do Pontresina, skąd uda się prosto do St. Moritz.

Łyżwiarze trenują się w berlińskim „Sportpalast" na torze krytym pod kierunkiem Bror Meyera. Natychmiast po mistrzostwach Niemiec (w końcu stycznia) łyżwiarze udają się na trening ostateczny do Davos.

Amerykańscy łyżwiarze, Niles, Mrs. Theresa Weld-Blanchard i miss Loughran są poważnymi kandydatami na pierwsze miejsce w jeździe sztucznym. Mrs. Weld weźmie udział wraz z Nilesem w zawodach parami.

Thunberg, trjumfator biegów łyżwiarskich na 8 mej olimpjadzie zimowej w Chamonix, weźmie udział i w igrzyskach nadchodzących, jako jeden z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza olimpijskiego.

Co mówi trener Simonsen o naszych szansach na Olimpjadzie Zimowej.

Trener naszego narciarskiego ośrodka olimpijskiego w Zakopanem, doskonały i znakomity skoczek norweski p. Simonsen, w rozmowie z nami na temat obecnej formy naszych zawodników i szans naszych na Olimpjadzie Zimowej, oświadczył między innemi, że większość naszych zawodników tworzy materjał pierwszorzędny pod każdym względem. Specjalną jego uwagę zwrócili na siebie z pośród wojskowych por. Wójcicki, szereg. Czech Wł. i strzel. Bathelt, z zawodników zaś cywilnych Br. Czech, Zdz. Motyka i Sieczka. O składzie naszej przyszłej reprezentacji olimpijskiej chwilowo jeszcze nie można sądzić, orjentacja w tem będzie dopiero możliwa po zawodach próbnych. Opinję swoją na temat naszych szans na Olimpjadzie Zimowej sprecyzował p. Simonsen następująco:

Z narodów europejskich znam narciarzy wszystkich krajów z wyjątkiem Francuzów i Czechosłowaków. Sądząc po wynikach dotychczasowych oraz stawiając horoskopy na podstawie ogólnej kultury sportowej danego kraju, ująłbym sprawę w ten sposób: przed narodowością polską znajdą się przedewszystkiem Norwegowie Szwedzi, Finnowie oraz Niemcy; co do tych ostatnich podzielam tylko opinję, jaka w tym względzie panuje w całym świecie sportowym. Dalej idą — Szwajcarja, Włochy i Polska, przyczem pierwsza zdaje się być najgroźniejszym waszym przeciwnikiem. Zatem największym sukcesem, jaki uzyskać możemy, będzie zdobycie piątego miejsca w klasyfikacji ogólnej. Zaznaczam wyraźnie, że walka w tej grupie będzie nadzwyczaj zaciętą i wszelkie przewidywania są prawie niemożliwe, wobec ogromnego wyrównania szans wszystkich współzawodników. Co do krajów pozaeuropejskich, nie wiemy dotychczas nic pewnego oprócz tego, że jednym silnym przeciwnikiem mogą być Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Jak wynika więc z opinji wybitnego znawcy, szanse nasze w walce o prym narciarski wśród narodów, są naogół dość dobre.

Złóż niezwłocznie daninę na fundusz olimpijski.

O zespolenie sił polskich w czasie wyborów.

(Z cyklu Komunikatów radjowych Z. O. K. Z.)

W ostatnim Komunikacie Związku Obrony Kresów Zachodnich podaliśmy wyniki ostatnich wyborów do Sejmu na naszych ziemiach zachodnich, oświetlając szczególnie rolę, jaką żywioł niemiecki w tych wyborach odegrał. Dzisiaj postaramy się w ramach możności odpowiedzieć na pytanie, jakie widoki otwiera Niemcom na przyszłość obecny stan ludnościowy. W tym celu porównamy w poszczególnych okręgach wyborczych cyfrę ludności niemieckiej z r. 1921 z liczbą głosów niemieckich przy ostatnich wyborach oraz z obecnym stanem ludnościowym. I tak w okręgu bydgoskim, gdzie ludność niemiecka stanowiła z r. 1921 bez mała ⅓ ogół ludności, Niemcy uzyskali prawie ⅕ głosów i 1 mandat do Sejmu — obecnie zaś posiadają tam tylko 13% ludności.

W okręgu gnieźnieńskim, którego ludność w ⅓ składa się z Niemców, uzyskali oni ⅕ głosów (bez mandatu) a obecnie stanowią zaledwie $^{3}/_{10}$ ogółu ludności.

W samem mieście Poznaniu odsetek ludności niemieckiej spadł z 6% na niecałe 4.

W okręgu poznańskim odsetek ludności niemieckiej wynosił w r. 1921 13½% głosów niemieckich przy ostatnich wyborach 11%, ludności niemieckiej dzisiaj 7½%, w okręgu szamotulskim uzyskali Niemcy 1 mandat przy 22% głosów a prawie ¼ ludności — dzisiaj udział Niemców w ogóle ludności wynosi tylko 15%, w okręgu ostrowskim ludność niemiecka liczyła 11%, głosów uzyskano przeszło 11%, obecnie żywioł niemiecki stanowi zaledwie $^{1}/_{60}$ ogółu ludności.

Tak więc we wszystkich okręgach wyborczych województwa poznańskiego zaznacza się bardzo poważny ubytek ludności niemieckiej. Tam, gdzie przeszły ostatnim razem mandaty niemieckie, t. j. w okręgach bydgoskim i szamotulskim, pozycja niemiecka jest bardzo niepewna. Społeczeństwo polskie, koncentrując w marcu roku przyszłego swoje wysiłki na te właśnie okręgi, mogłoby niewątpliwie zapewnić wszystkie ich mandaty dla Polaków.

Niewiele lepsze horoskopy wyborcze otwierają się dla Niemców w województwie pomorskiem. W okręgu tczewskim spadł procent ludności niemieckiej z 12 na 6½, w grudziądzkim, gdzie Niemcy uzyskali w r. 1922 22½% głosów i 1 mandat z 26½ na 13½, w toruńskim z 21 na 8½. Nie wątpimy jednak, że na teren Pomorza skieruje niemiecka akcja wyborcza szczególną uwagę — to też mi na chwilę niewolno o tem zapomnieć, czego nas powinny były nauczyć ostatnie wybory: słabemi a w każdym razie wrażliwemi punktami dla nas pozostaną tam Działdowskie i Kaszuby.

W Województwie Śląskiem, gdzie Niemcy uzyskali 5 mandatów, stanowi żywioł niemiecki jeszcze dzisiaj poważną siłę w okręgu królewsko-huckim 24½ procent, w katowickim bez mała 23%, w cieszyńskim 11%.

Nie potrzebujemy chyba podkreślać, że ze wszystkich terenów zachodnich, teren śląski najwięcej wymaga uwagi naszej przy przyszłych wyborach. **Opieszałość wyborcza i nieszczęsne rozdrobnienie partyjne wespół z podminowaniem frontu polskiego przez niemiecki terer ekonomiczny tyle nam już fatalnych przyniosły porażek, że wspomnimy tylko o ostatnich wyborach komunalnych, że tylko chyba zaślepieni lub ludzie złej woli mogą popaść w stare błędy i grzechy.** To też, więcej niż gdziekolwiekindziej, społeczeństwo polskie na Śląsku musi się zastanowić bardzo poważnie nad sytuacją, w jakiej je stawia obowiązek Polaka na zagrożonej ze wszech miar placówce. Cieszymy się, że zrozumienie konieczności wspólnego i jednolitego wystąpienia żywiołu polskiego na Śląsku znalazło już swój wyraz w uchwałach szeregu stronnictw politycznych, które zrezygnowały z wciągania terenu tego w ogólny program swej akcji przedwyborczej. To też gruntuje się tam powoli przekonanie, że wszelkie inne odśrodkowe ambicje partyjne, któreby idei wspólnego frontu polskiego uznać nie chciały, musiałoby społeczeństwo polskie stanowczo napiętnować jako działalność godzącą w najżywotniejsze interesy państwa i narodu polskiego.

Poza ziemiami zachodniemi Niemcy uzyskali jeszcze 5 mandatów w b. Kongresówce i to w okręgach włocławskim, Łódź miasto, Łódź wieś, Konin i Łuck. Jest to w porównaniu do wyborów z r. 1920, gdzie przeszło tylko dwuch posłów niemieckich, sukces bardzo poważny.

Jeśli chodzi o wybory do Senatu, to musimy przypomnieć, że na Pomorzu Niemcy nie mieli własnej listy, unieważniono ją bowiem dla błędów formalnych. W województwie poznańskiem na 7 ogółem zdobyli tylko jeden mandat. Natomiast w województwie śląskiem odnieśli Niemcy zwycięstwo, jedną trzecią głosów uzyskując połowę mandatów. Na 4 ogółem otrzymali dwa. **Winę ponosi tu stanowczo rozdrobnienie partyjne Polaków.**

W innych dzielnicach zdobyli Niemcy tylko jeden mandat senatorski i to w województwie łódzkiem.

Z listy państwowej wypadły dla Niemców jeszcze 4 mandaty do Sejmu i jeden do Senatu. Reasumując zatem posiadali Niemcy w Sejmie naszym 17 posłów i 5 senatorów.

Widzimy zatem, że z wyniku wyborów w r. 1922 Niemcy w zupełności mogli być zadowoleni. Powodzenie to w większej części przypisać należy utworzeniu wespół z innemi miejscowościami wspólnego bloku wyborczego.

*

Do powyższego komunikatu Z. O. K. Z. dodajemy od siebie: **O ile tylko Polacy na Śląsku zrozumieją całkowicie konieczność zjednoczenia się, to możemy bardzo łatwo osłabić poprzednie sukcesy Niemców.** Niemdałe starania niemieckie o jednolity blok mniejszości narodowych w dużej mierze osłabiają ich szanse wyborcze. Stratę tę jednak zechcą niewątpliwie powetować sobie Niemcy skrzętną agitacją na naszym terenie. Nie gardząc żadnym środkiem będą agitatorzy nawiedzać domy naszych biednych lub mało uświadomionych rodaków, by wycyganić od nich głosy na listę niemiecką. **To też czujność polska jest obowiązkiem dnia. Sytuacja nasza tym razem jest o tyle lepsza, że mamy dziś organizację wyborczą, która skupić winna wszystkie żywotne elementy polskie na Śląsku. Organizacja ta jest „Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczene Pracy", które realizuje program zjednoczenia obozu polskiego i reprezentuje program współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego i jego reprezentantem na Śląsku Wojewoda dr. Grażyńskim.**

Program „Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy", skupującego wszystkich Polaków, znalazł żywiołowo przychylne przyjęcie wśród ludności Śląska. Nie ustajmy tedy w pracy nad dalszą realizacją wyborczego zwycięstwa polskości.

Długoterminowe kredyty hipoteczne na domy

w Banku Gospodarstwa Krajowego.

P. Minister Skarbu zatwierdził uchwałę Rady Nadzorczej Banku Gospod. Krajowego z dnia 10. 11. 1927 r. o zaliczeniu szeregu miejscowości do liczby tych, w których Bankowi Gospodarstwa Krajowego wolno udzielać długoterminowych kredytów hipotecznych na domy.

Śląsk Górny został przez Bank Gosp. Kraj. bardzo życzliwie uwzględniony, gdyż prawie wszystkie miejscowości większe objęto tym przywilejem. Dotychczas mógł Bank Gosp. Kraj. udzielać kredytów hipotecznych tylko na domy w miastach powiatowych, obecnie zaś prócz miast powiatowych Województwa Śląskiego, t. j. Katowic, Król. Huty, Lublińca, Pszczyny, Rybnika, Tarn. Gór, Świętochłowic, Bielska, Cieszyna i miejscowości klimatycznej Bystra, mogą korzystać z kredytów hipotecznych na domy, następujące miejscowości:

Bielszowice, Chorzów, Dąbrówka Mała, Siemianowice, Huta Laury, Michałkowice, Roździeń, Szopienice, Wełnowiec, Piotrowice, Tychy, Mikołów, Stary Bieruń, Biertułtowy, Ligota Rybnicka, Niedobczyce, Radlin, Rydułtowy Dolne, Wodzisław, Żory, Brzeziny, Bytom Nowy, Hajduki Wielkie, Hajduki Nowe, Łagiewniki, Orzegów, Piekary Wielkie, Ruda, Szarlej, Radzionków, Miasteczko, Kalety, Herby, Chropaczów i Mysłowice, oraz na Śląsku Cieszyńskim Skoczów i Ustroń.

Warunki uzyskania powyższych kredytów zostały swego czasu podane do publicznej wiadomości.

Obecnie o tyle się warunki zmieniły, że Bank G. K. udziela długoterminowych kredytów hipotecznych w 7% listach zastawnych B. G. K. na 12½, 21½ i 36-letni okres umorzenia.

Zatarg między Stanami Zjednoczonemi a Nikaraguą zaostrzył się ponownie, gdyż wojska powstańcze zaatakowały okupacyjne oddziały U. S. A. Na obrazku „kwatera główna" powstańców i sztab generała Sandino.

Modny środek pielęgnowania skóry.

„Eucerit" jest środkiem, który pogłębia działanie naturalne skóry. Środek ten jest składnikiem kremu Nivea, który dzięki temu działa nadzwyczaj łagodząco, leczniczo na pęknięcia i chropowatość skóry. Każdemu radzimy wypróbować

Krem Nivea.

Henri Duvernois

Tłum. Gabriel Karski.

Adelaida.

1)

— Ani czytać ani pisać! — zawołała pani Hournicart.

— Nie, proszę pani — odrzekła Adelaida, czerwona ze wstydu.

— Ależ, jest przecie prawo! Jakże być może, że cię rodzice nie posyłali do szkoły?

Służąca jęła zawile eksplikować: była najmłodsza z ośmiorga rodzeństwa: w szóstym roku życia pasała gęsi, w dziesiątym — krowy; potem niejaka pani Farnquelin wzięła ją do służby... Komentowała swój przypadek z zażenowaniem chorego wobec badającego go lekarza.

— Nieraz próbowano mię nauczyć; cóż, kiedy nie wlazł; twardą mam głowę do tych rzeczy; ale po sprawunki może mię pani posyłać bez obawy; nie omylę się na grosz.

Wynagrodzenie sługi-analfabetki taksowała pani Hournicart na piętnaście franków miesięcznie. Wyłożyła jej, czego wzamian żądała. Trwało to długo. Adelaida, zanurzona w swą czarną suknię, z napiętą — gwoli lepszemu pojmowaniu — szyją, słuchała, podając ku przodowi drobną twarz o kałmuckich rysach, w której policzki błyszczały żywiej aniżeli blado-szare jak gdyby spłukane oczy. Pani Hournicart imponowała jej, gdyż wyrażała się z dystynkcją, miała szlafroczek przybrany koronkami i kolczyki z dużych turkusów okolonych brylantami.

— Przedewszystkiem — podkreśliła ta wspaniała osoba — będziesz doglądać pana Cyprjana. To mój syn, zaraz go zobaczysz. Cyprjanek! — zawołała i wykładała dalej: — Ma dziewięć lat. Trzeba będzie pilnować go wieczorami; ja i mój mąż często wychodzimy z wizytami, do teatru. Tylko proszę go nie zostawiać samego, aby romansować z jakim hultajem; wyprawilibyśmy pannę do więzienia. Pan Hournicart jest „na ty" z komisarzem policji, zaznaczam to, abyś była uprzedzona. Ala, jest Cyprjan! Cyprjanku, chodź tu, oto nowa służąca. Niechaj ci będzie za przykład: ma dwa razy tyle lat co ty i nie umie ani czytać ani pisać... jestto nieszczęście jej żywota. Wszak prawda, moja kochana, że to jest twem nieszczęściem? Tylko zwierzęta nie umieją czytać ani pisać...

Tak poznała Adelaida Cyprjanka, wrażliwego i zamyślonego chłopczyka, o zbyt jasnych włosach, zanadto szczupłego i niekochanego przez matkę; potem, podczas śniadania — pana Hournicart, grubasa, interesującego się jedynie paryskiemi omnibusami i tramwajami, których marszruty znał na pamięć — z racji swego zawodu — agenta w dziale sprzedaży pocztówek illustrowanych. Znosił do domu anegdoty o kontrolerach, konduktorach, pasażerach: jakiś Anglik dojeżdża aż do Passy, pewny, że jechał na plac Giełdy; jakaś wspaniale ubrana dama pożyczyła od nieznajomego sobie pana piętnaście centymów w omnibusie Louvre—Vincennes.

„Trzeba kochać swych chlebodawców", pouczał ksiądz Adelaidę na spowiedzi. Miała szczerą intencję szanować ich i być posłuszną, ale wzbudzali w niej trwogę; całe swe przywiązanie przeniosła na Cyprjana. Kiedy pani Hournicart — misternie ufryzowana, ściśnięta okrutnym gorsetem, obuta w balowe trzewiczki, szeleszcząca jedwabiami, opięta, zlejąca konwalją na piętnaście kroków — ciągnęła na bal zrezygnowanego małżonka, Adelaida z Cyprjankiem zaznawali szczęsnych chwil. Pod wiszącą lampą w jadalni oglądali książki z obrazkami; służąca zatrzymywała się dłużej nad temi, które przypominały jej strony rodzinne. Często jadła małe serki, przywiezione ze wsi, paskudnie śmierdzące. Cyprjanek wyobrażał sobie, że cała jej ojczyzna śmierdzi, jak te serki, ale nie mówił o tem, aby jej nie martwić. Miała i tak dość strapień.

„Biedna Aida!" litował się nad nią i uprzejmie nalegał, by zażywała rozrywek, chodziła do teatru, na tańce. Adelaida nie cierpiała szóstego piętra, gdzie rozlegały się brutalne śmiechy, które ją przerażały, gdzie sąsiedzi urągali jej tesknocie, a zwłaszcza jeden lokaj, który dla kawału przezywał ją „panią hrabiną". Na szczęście, państwo Hournicart wychodzili z domu często: frak pana był niemal tak zużyty jak jego marynarka, a pani rujnowała się na białe rękawiczki. Byli zresztą z Adelaidy zadowoleni; kupiono jej specjalny fartuszek do podawania herbaty i nauczono uśmiechać się, ponieważ sługa, co się nigdy nie uśmiecha, nasuwa przypuszczenie, że jej nie płacą.

Pewnego wieczora Adelaida zapytała:

— Czy panicz umie czytać pisane?

— Tak, jeżeli duże litery

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W odpowiedzi p. W. Prusowi w Rybniku

na artykuł umieszczony w „Polonii" Nr. 344 z dnia 15. 12. 1927 r. p. t. „Ponowne podstępne usiłowanie rozbicia Tow. Polek w Rybniku".

Druk poniższego listu uległ spóźnieniu. Ponieważ zawiera jednak uwagi i dziś jeszcze aktualne — podajemy go do wiadomości ogółu. (Przyp. Red.)

Panie W. Prus! Gdyby w artykule pod powyższym tytułem nie użył Pan niewłaściwych, odynarnych, nielicujących z powagą człowieka na stanowisku, szeregu słów i zwrotów i gdyby nie była użyta niemęska „gorżba" podania życiorysów pracowniczek Tow. Polek, to miałbym wrażenie, że artykuł pisany był rzeczywiście w dobrej intencji.

Dzięki zaś przeplataniu zdań całym szeregiem brudnych docinków, wyzwisk, gróźb itd. artykuł pański nosi te same ohydne cechy, jakiemi „Polonia" posługuje się stale, operując świadomie fałszywemi faktami celem dyskredytowania pracowniczek Tow. Polek.

Ponieważ wyzwanie wyszło nie od „Katolickiego Tow. Polek", więc odpowiada Panu nie „Towarzystwo Polek", lecz osoba tak samo trzecia, jak i Pan, panie Prus.

W artykule swoim skarży się Pan na szkodliwe rozbijanie obozu polskich kobiet. Chcę wierzyć, że intencją artykułu było odszukanie prawdy i przeciwdziałanie szkodliwej pracy, wiodącej, w mniemaniu pańskim, do rozbicia obozu Polek: chcę wierzyć, że artykuł pisał Pan **nie w celu rehabilitacji opinji swojej w oczach koła, do którego Pan należy, a nadszarpniętej wystąpieniem czcigodnej małżonki pańskiej na zebraniu Towarzystwa Polek w Rybniku w dniu 11 grudnia.** Chcę wierzyć, i dlatego odpowiadam Panu i poszukiwaną prawdę poniżej, przy dobrej woli, Pan znajdziesz . . . A potem, panie Prus, spodziewam się, że postarasz się Pan odwołać w „Polonii" te brudki, które z pod pióra Pańskiego wyszły; — w przeciwnym razie zaliczysz się Pan do tej samej kategorji ludzi, jakich w otoczeniu „Polonii" nie brak.

A więc zacznijmy od pierwszej prawdy — ideologji Tow. Polek (tego starego, nie „Katolickiego"). Towarzystwo Polek jest organizacją społeczną, skupiającą **wszystkie** kobiety Polki, w jeden potężny związek, w celu podniesienia stanu umysłowego, moralnego i materjalnego szerokich mas ludu i przysporzenia krajowi świadomych, zadowolonych z Matki-Polski i oddanych jej obywatelek. Ideologja ta obowiązuje członkinie Towarzystwa Polek stwarzać w kraju taki nastrój i takie położenie, aby niezadowolonych, cierpiących nędzarzy ducha i ciała w Polsce **nie mogło być.**

Ten cel może być osiągnięty tylko pod jednym warunkiem, a tym warunkiem jest stworzenie **silnej mocarstwowo, bogatej materjalnie i uczciwej Polski.**

Nie może być silnej Polski, jeśli społeczeństwo zwalczać będzie własny rząd, jeśli na każdym kroku będzie mu utrudniać jego odpowiedzialną pracę. **To też ten, czy ci, którzy w zaślepieniu swem stawiają przeszkody na drodze prac rządu polskiego, ci, którzy kazuistyczną argumentacją w słowie i piśmie starają się zabić zaufanie ludności do tegoż rządu, są szkodliwemi, wrogiemi elementami w społeczeństwie.**

Tak myśli Tow. Polek i w tym duchu działa.

Nastąpił przewrót majowy. — Różni, różnie go sobie tłumaczyli: cieszyli się lub płakali. Fakt stał się — nie ma o czem mówić!

Rządy w swe mocne dłonie ujął człowiek nieskazitelnego charakteru, od młodzieńczych lat pracujący w imię niepodległej Polski . . . Sybir, więzienie, tułaczka były mu nagrodą — nie kamienice — nie miljony! I po dzień dzisiejszy człowiek ten pozostał poza Mamoną, tą słodką Mamoną, która tak łatwo sprowadza działaczy politycznych na drogę judaszowską. Po dzień dzisiejszy człowiek ten w myśli i czynie jest Polską . . . i choć sam pozostanie biednym — Polskę bogatą uczyni . . . Z nim jest Bóg!

Czy Pan teraz zrozumie, dlaczego powstało do życia i **życiem owładnęło** „Towarzystwo Polek", które na chwilkę na Zjeździe Kat. Tow. Polek" w Katowicach dnia 5 czerwca ub. r. Czy wie Pan, że naród polski posiada niespożyte siły, które tak często, w tak drobnych postaciach kobiet polskich się przejawiają i najczęściej w chwilach, gdy Ojczyźnie grozi niebezpieczeństwo? A Ojczyźnie groziło niebezpieczeństwo odebrania wiary i zaufania w dobre intencje i poczynania rządu Marszałka Piłsudskiego w masach kobiet śląskich i to na walnem zebraniu Katolickiego Towarzystwa Polek.

A jak drogim jest dla „Katolickiego Towarzystwa Polek przydomek „katolicki", przyznaje Pan, sam pisząc: „W imię jedności polskiej wszystkie członkinie Tow. Polek zrzekły się przydomka katolickie". I na to przystał Główny Zarząd Katolickiego Towarzystwa Polek?!

Jakto! wyrzec się przydomka „Katolicki" tak uroczyście na Zjeździe ogłoszonym i przyjętym? Jak łatwo został przydomek nadany dla interesu, tak łatwo dla interesu pozbywacie się go, bo ten przydomek nie wykazuje u was waszego głębokiego przywiązania do wiary katolickiej, lecz służyć miał podstawą dla wypadów przeciw rządowi, szkalowanemu przez was jako „masoński".

Zarzucając dalej „Targowicę" zapytujesz Pan, czy aby te „rozbijaczki" znają historję? Znają panie Prus i przytoczą analogję, która może rozjaśni Pański umysł; porównajmy fakty.

Ludzie światli, mocni duchem, Polskę kochający stworzyli postępową, jak w żadnem państwie Konstytucję 3-go Maja.

Ludzie podli, nikczemni, zyski na celu mający stworzyli **Targowicę**, obalili postępową Konstytucję 3-go Maja i Polskę w niewolę sprzedali.

Ludzie światli, mocni, Polskę kochający, stworzyli przewrót majowy i postęp mocno zaznaczyli.

Ludzie **dzisiejsi**, utożsamiający swój interes z interesem Państwa, zwalczają rząd **postępowy** pomajowy i gotowi wszystko poświęcić, aby rząd ten obalić. Czy widzi Pan analogję między sobą i panu podobnymi, a tymi z Targowicy? Czyż nie Wy, w zapamiętaniu ślepem z organem „Polonia" na czele, rozbijacie i niszczycie siłę Polski, podkopując autorytet rządu? A gdy kraj cały na wezwanie rządu dąży do zespolenia się w jeden ogromny obóz polski. Wy pozostajecie tym obozem, który odrzuca rękę w imię jedności przez rząd wyciągniętą. Waszem duchem żyje Główny Zarząd „Katolickiego Towarzystwa Polek" i siłą konieczności, siłą zdrowego ducha ludu śląskiego, jak Główny Zarząd Katolickiego Tow. Polek, tak i Wy, kierownicy polityki antyrządowej, musicie ustąpić, jeśli nie z własnej inicjatywy, to z woli uświadomionego ludu śląskiego.

Skarżysz się Pan i pytasz: „Dlaczego właśnie usiłujecie wszelkiemi siłami rozbić Tow. Polek w Rybniku?" Dodaj Pan, że na całym Śląsku i zamiast słowa „rozbijać" użyj Pan — „połączyć" . . ., tak, połączyć wszystkie Polki w jeden wielki obóz Kobiet Polek, dla budowy silnej, bogatej i uczciwej Polski.

I rzucę pytanie pod adresem Katolickiego Tow. Polek: Czemu Wy nie możecie rozbić starego Tow. Polek? . . . To tak łatwo! Używam waszych wyrażeń: „przyjść, zapłacić, przekupić, przyjechać samochodem itd. i rozbić! Nie możecie? Wszak oficjalnie na zjeździe jubileuszowym liczyliście ponad 10 tysięcy członkiń, obecnie zaś przeszło 7 tysięcy członkiń Was porzuciło, a reszta, gdy tylko światło w ich dusze padnie, od Was się odwróci! A wie Pan dlaczego? powiem Panu!

Wyście oglupiali — one, te „rozbijaczki", oświecają; wyście demagogją operowali — one prawdę mówią i rzeczy stawiają jasno; wy brudami walczycie — one czyste ręce podają; wy suknie pokazujecie Polkom Ślązaczkom, aby ich olśnić — one duszę swoją przed nimi obnażają. Wy chcecie lud śląski uległym mieć, aby na ich plecach w górę płynąć — one odają im się całkowicie.

Wy tego nie potraficie nie tylko zrobić, lecz nawet wyobrazić . . . boście ludzie dnia wczorajszego, a zatem nie jesteście dla nich nawet przeciwnikiem poważnym.

Rozumie Pan teraz, dlaczego tam, gdzie one przychodzą — Ślązaczki do nich się garną, bo one im dają to, czego od lat pragną — duszę polską duszę ludu. Rozumie Pan?

Dla ułatwienia Panu wypełnienia chamskiej groźby opublikowania życiorysów „rozbijaczek" podaję życiorys jednej z nich „tej jakiejś" pani Niepokojczyckiej

Pani Wacława Niepokojczycka urodziła się w Warszawie w roku 1900. Śp. ojciec jej, inżynier-chemik Felicjan Przyszychowski, był dyrektorem firmy Braci Pfeffer, Temler i Szwede w Warszawie. Pani Niepokojczycka kształciła się w Warszawie i po wyjściu zamąż za p. Niepokojczyckiego udała się z mężem do Rosji i tam nie jedną setkę dusz polskich wyrwała z objęć zapomnień wiary katolickiej, mowy polskiej, utraty narodowości. (A może Pan ciekawy, dlaczego jej mąż, choć skończył szkoły w kraju, musiał w głąb Rosji wywędrować?)

Po powrocie do Polski i zamieszkaniu w Zagłębiu, otoczyła Ją nędza miast przemysłowych. Pomagała każdemu, kto potrzebował — o sobie zapominając i narażając się na protesty męża. Błogosławili ją biedacy — ruszali ramionami inni. A ona, ta — „jakaś Niepokojczycka" — w Imię Chrystusa i w imię nakazu wiary, w imię Polski, zbiedzona, bez sił nieraz, idzie przez życie. I przyszła na Śląsk . . . Wciągnięta do pracy, składa wszystko w ofierze na ołtarzu Ojczyzny. A może Pan zechce się dowiedzieć, za co mają ją biedni i głodni i ci co oświaty szkolnej pragną, a nie mają na to? To nie trudno, przyjść i zbadać!

Zwracają ludzie uwagę i dziwią się, że pani Niepokojczycka, choć mąż jest dobrze sytuowany, tak skromnie zawsze ubrana . .

A może Pan, panie Prus, i od własnej żony usłyszał kiedy taką odpowiedź: „nie kupiłam, nie mogłam . . . tam . . . taka nędza, bez obuwia chodzą, dzieci głodne . . .! to stare ubranie jeszcze możliwe . . ."

Podli, nikczemni, mali. — Wy potraficie brudnego obielić, czystego obrudzić, bo w tym wasz interes. Podli, nikczemni, mali!

Romuald Niepokojczycki.

Z I-go Walnego Zjazdu Delegatów

Narod. Zw. Powst. i b. Żołnierzy Wojew. Śl. pod prezesurą p. Kantora Mirskiego.

(br.) W niedzielę, 8 b. m., w sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. w Katowicach, obradował I Walny Zjazd Narod. Zw. Powst. i b. Żołnierzy Wojew. Śl., przy udziale 96 delegatów.

O godz. 10 rano, w kościele N. Marji Panny, odbyło się uroczyste nabożeństwo, poczem punktualnie o godz. 11 nastąpiło powitanie zjazdu oraz powitanie gości i delegatów przez prezesa Związku p. Kantor-Mirskiego, odczytano otrzymane depesze od J. E. Biskupa Lisieckiego i majora Kościałkowskiego. Następnie przemówił do zebranych w serdecznych słowach ks. kanonik Szramek.

Po dokonanym wyborze Prezydjum Zjazdu, do którego weszli pp.: Gajda, Boniek i Dylag, — komendant p. Wasiak wygłosił treściwy referat o ideologji powstańczej p. t. „Rola powstańca i b. żołnierza w społeczeństwie naszem".

Następnie zarząd zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które zebrani przyjęli do wiadomości i na wniosek komisji rewizyjnej udzielili absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes — p. M. Kantor-Mirski, I. wiceprezes — p. Stanik, II. wiceprezes — p. Teda, sekretarz — p. Nowacki, zast. sekr. — p. Kuchta, skarbnik — p. Gajda, główny komendant — p. Wasik, a jego zastępca — p. Czołgała; ławnicy: pp. Bańko, Dylag i Wanik.

Komisję rewizyjną tworzą pp.: Kaczmarek, Pietrzak, Kwoka i Woitaszek; do sądu honorowego weszli: pp. Krzyształa, Piotrowski, Janica, Kiszel, Kaczkowski i Orta.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że związek liczy obecnie 30 kół i 1337 zarejestrowanych członków. Stan kasy przedstawia się nieszczególnie, wobec czego zjazd wzywa wszystkich członków do regularnego wpłacania składek oraz wyrównania zaległości.

W wolnych głosach omawiano sprawę posad dla powstańców i b. żołnierzy oraz uchwalono wysłać **telegramy hołdownicze P. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacemu Mościckiemu, Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, P. Wojewodzie dr. Grażyńskiemu i J. E. ks. Biskupowi dr. Lisieckiemu**, następującej treści:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Dr. Ignacy Mościcki, Warszawa. I Walny Zjazd Delegatów Nar. Zw. Powstańców i b. Żołnierzy Wojew. Śląskiego przesyła Tobie, Czcigodny Panie Prezydencie, wyrazy głębokiej czci oraz gotowość niesienia ofiar, życia i mienia na każde Twe wezwanie w obronie i w odbudowie ojczyzny."

*

„Pan Prezes Rady Ministrów, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Warszawa. I Walny Zjazd Delegatów Narod. Zw. Powstańców i b. Żołnierzy Wojew. Śląskiego śle Tobie, Panie Marszałku, wyrazy hołdu i czci, oraz oświadcza, że członkowie Zw. Pow. i b. Żołnierzy stoją i zawsze stać będą przy Twoim boku, posłuszni Twej buławie. Żyj nam długie lata na pożytek i chwałę Polski."

*

„Pan Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński. I. Walny Zjazd Delegatów Narod. Zw. Powst. i b. Żołnierzy Woj. Śląskiego przesyła Tobie, Czcigodny Panie Wojewodo, wyrazy hołdu i najgłębszej czci oraz przyrzeka, że zawsze i wiernie stać będzie przy Twoim boku."

*

„J. E. ks. Biskup Dr. Lisiecki. I-szy Walny Zjazd Delegatów Nar. Zw. Powst. i b. Żołnierzy Wojew. Śląskiego przesyła Ci, Czcigodny Duszpasterzu, wyrazy hołdu i najgłębszej czci."

Warszawska bibljoteka publiczna pod zarządem miasta.

Jak wiadomo, władze miasta Warszawy zdecydowały przejąć na rzecz gminy samorządowej gmach i majątek ruchomy Bibljoteki Publicznej im. fundatorki Kierbedziowej. Przejęcie to nastąpić ma formalnie od 1. lutego 1928 roku. Na przyszłość Bibljoteka stanowić ma jednostkę autonomiczną, rządzącą się własnym statutem i przewidzianym z góry budżetem, który mieścić się będzie w budżecie wydziału oświaty i kultury. Budżet na rok 1928-29 przewiduje w dochodach 36.696 złotych i w wydatkach 276.970 zł. Rozważy go jeszcze komisja budżetowa magistratu. Bibljoteka Publiczna miała na początku 1927 roku uporządkowanych, skatalogowanych i oddanych do użytku czytelników w oddziale Bibljoteki zasadniczej 96170 dzieł w 111287 tomach, w oddziale wypożyczalni 12990 dzieł w 15773 tomach, w oddziale bibljoteki podręcznej 318 dzieł w 997 tomach, w oddziale bibljografji 1418 dzieł w 7243 tomach, w oddziale bibljotekoznawstwa 705 dzieł w 711 tomach, w oddziale druków XV—XVII wieku 1607 dzieł w 1627 tomach. Razem 113 208 dzieł w 137 638 tomach. Oprócz tego w oddziale wydawnictw periodycznych i ciągłych 4777 tytułów i 21123 roczników, w oddziale sztuki 470 atlasów i 755 ryc., w oddziale atlasów i map geograficznych 2256 jednostek, w oddziale rękopisów 250 000 listów i 2096 teczek iwoluminów, co w sumie stanowi 189 338 jednostek bibljotecznych. Wraz z gmachem bibljotecznym przy ul. Koszykowej i całym ruchomym majątkiem miasto przejęło jednocześnie kolonję (przeszło 11 morgów) Targówek pod Nowomińskiem oraz wszelkie ciążące na tych nieruchomościach zobowiązania, które przedstawiają się w sumach minimalnych.

Mownica publiczna.

Pod adresem Dyrekcji Kolejek Waskotorowych.

Otrzymaliśmy list następujący treści: Podpisana abonentka „Polski Zachodniej" prosi Szan. Redakcję o zamieszczenie następującego: Dnia 31 grudnia 1927 r. córka moja Anna, uczennica III kl. gimnazjum, udała się tramwajem do Król. Huty celem wykupienia miesięcznego biletu tramwajowego na m. styczeń. Jadąc do Król. Huty legitymowała się biletami na grudzień, a w powrotnej drodze — biletem na styczeń.

W czasie jazdy córka moja doznała ze strony konduktora (noszącego nr. 104) takiego potraktowania, że trudno o tem nie pisać. Mianowicie wymieniony konduktor — oświadczywszy córce, że teraz są wakacje szkolne, a więc na kartę szkolną nie wolno jeździć — odebrał jej kartę oznaczoną nr. 3573, a następnie zażądał uiszczenia zapłaty za jazdę w wysokości 25 gr., grożąc w przeciwnym razie wysadzeniem z tramwaju. Obcesowe obelżenie się konduktora i wymysły w języku niemieckim spowodowały, że córka doznała spazmatycznego płaczu i dopiero interwencja przygodnego pasażera — zniewoliła konduktora do zwrotu córce biletu.

Ciekawa jestem, jak na podobny postępek konduktora zareaguje Dyrekcja Kolejek Wąskotorowych.

Z poważaniem

Marja Wajzerowa, Wielkie Hajduki.

*

Nie jest to pierwsza skarga, jaką otrzymujemy na postępowanie niektórych funkcjanorjuszy kolejek waskotorowych. We wszystkich tych skargach czytelnicy nasi użalają się na odnoszenie się do nich przez konduktorów w języku niemieckim, jakkolwiek mają przed sobą pasażerów-Polaków. Wypadek powyżej opisany jest tem więcej godny publicznego omówienia, że ofiarą nietaktownego postępku konduktora było dziecko, a więc pasażer, któremu ze strony konduktora należy się specjalna opieka ze względu na niedoświadczenie życiowe. Mamy nadzieję, że Dyrekcja Kolejek Wąskotorowych powyższe rozpatrzy i nietaktownego konduktora pouczy o jego obowiązkach. (Przyp. Red.)

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek 9 Stycznia

Dziś: Marcjany P. M., Juljana M.
Jutro: Agatona, P. Wilhelma
Wsch. sł. 7.43
Zach. sł. 15.43

TEATR POLSKI.

Wielka Rewia „Hej Szalejmy" w Teatrze Polskim.

W poniedziałek, dnia 9. stycznia o godz. 10 wieczorem odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach jeden gościnny występ znakomitych artystów Teatrów Stołecznych pp. Marjana Rentgena, artysty teatru „Perskie Oko", znakomitego piosenkarza na gitarze, znanej artystki Heleny Żmichorowskiej, Józefa Redo, świetnego artysty teatru „Nowości", Stefani Betcherowej, artystki teatru „Perskie Oko", głośnej primabaleriny, Anny Zabołkini, Haliny Narkiewicz oraz baletu, składającego się z 14 osób. W programie Wielka Rewja w 2 aktach 16 obrazach „Hej Szalejmy": 1) Róże Stambułu. 2) Rossita. 3) Góra baby. 4) Piosenki uliczne. 5) Perły. 6) Pan jest bezczelny. 7) Poślica. 8) Serwus kochanie. 9) Pieśni ludowe. 10) Stare i Nowe. 11) Rafałek. 12) Carmen. 13) Nowa metoda. 14) Cała przyjemność po mojej stronie. 15) Na malówce. 16) Finał). Ze względu na olbrzymie zainteresowanie — bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru. Telefon 24.48. Wszelkie zniżki i bony nieważne.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W poniedziałek, dnia 9. stycznia o godz. 3.30 odegraną będzie dla młodzieży szkolnej komedja Moliera „Chory z urojenia". Bilety wcześniej nabywać można u WP. Prof. Ligonia, ul. Polna 2. względnie telefonicznie dla zamiejscowych szkół Sekcja Teatrów Ludowych, Województwo.

„Aida" z gościnnym występem Hanny Skwareckiej.

We wtorek, dnia 10. stycznia o godzinie 7 wieczór przepiękna opera Verdiego „Aida" Partje tytułową śpiewa gościnnie była primadonna opery Warszawskiej znakomita sopranistka dramatyczna p. Hanna Skwarecka.

Przygody „Tomcia Palucha".

Nielada atrakcja czeka w najbliższym czasie naszych milusińskich. Oto Dyrekcja Teatru Polskiego przygotowuje przepiękną baśń dramatyczną w 5 obrazach wierszem ze śpiewami i tańcami napisaną przez Henryka Zbierzchowskiego. Przed oczami młodocianych widzów przewina się fantastyczne postacie bajkowe, jak: król ludożerców ham-ham, królowa, księżniczka, smok, duch lasu, świerszczyk, gawron, drwal, grzyby, wrony, świsty, poświsty, z „Tomciem Paluchem", na czele. Fantastyczne dekoracje skomponował znany art. malarz p. prof. Ligoń. Reżyseruje p. M. Zoner.

Repertuar teatru katowickiego.

Poniedziałek, 9. stycznia: „Chory z urojenia" (przedstawienie dla szkół) o godz. 3.30.
Poniedziałek, 9. stycznia: „Rewja warszawska" o godz. 10 wieczór.
Wtorek, dnia 10. stycznia: „Aida" (występ p. Hanny Skwareckiej).
Środa, dnia 11. stycznia: „Casanova".

Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

Wtorek, dnia 10. stycznia o godz. 6 za † rodziców i Kansych, o 6.30 do Serca Pana Jezusa na int. Morawiec, o 7 za †† rodziców Mencel i dzieci.

(—) **Porządek kolend w par. św. Piotra i Pawła w Katowicach.** Poniedziałek, 10. bm. — ul. Wandy do Zielonej, i ul. Stalmacha.

(—) **Nasz odcinek powieściowy.** Z szeregu felietonów, których zbiórek ukaże się niebawem, nakładem „Poju", zaczynamy dziś druk noweli „Adelaida" Henri Duvernois, który zwany jest „Maupassantem bulwarów". Nowelę tą tłumaczył Gabrjel Karski.

(—) **Osobiste.** Profesorowie Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach pp. Stanisław Bursa, Mieczysław Raport-Rappaport, Zygmunt Szeller i Helena Urbańska donoszą, że zaprzestali nauki w tej szkole z dniem 1. stycznia 1928 roku.

(—) **Spłata długów hipotecznych odłożona do roku 1929.** W nr. 117 „Dziennika Ustaw Rzplitej z dnia 30. grudnia 1927 roku ogłoszone zostało rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej, przedłużające na czas do 31. grudnia 1928 roku prawo zwłoki, przewidziane w par. 5 pkt. 4 rozporządzenia P. Prezydenta z dnia 14. maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, odnośnie do spłat procedury zobowiązań hipotecznych na nieruchomościach, których główny dochód pochodzi z komornego, a określonych na podstawie ustawy o ochronie lokatorów. Rozporządzenie weszło w życie dnia 1. stycznia 1928 roku.

(—) **Wypiek chleba.** W nr. 1 „Dziennika Ustaw Rz. P." z dnia 4. bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 20. grudnia 1927 roku, wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa, o uregulowaniu wypieku chleba pszenno-żytniego. W myśl tego rozporządzenia, które wchodzi w życie z dniem 18. bm., zakazany jest wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego z ciasta innego, jak tylko zawierającego 25 części mąki pszennej 50 proc. przemiału oraz 75 części mąki żytniej, pochodzącej z 65 proc. przemiału. Zakazany jest dalej wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego w bochenkach innych, aniżeli o wadze pełnych kilogramów t. zn. waga bochenków tego chleba powinna wynosić 1 klg., 2 klg. itd. Przekroczenie przepisów rozporządzenia karane będzie w myśl przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 31. sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Zjazd Zrzeszenia Zwrotniczych Urz. Kolejowych obradował w Katowicach dnia 8 bm.

(br.) W niedzielę, 8. bm. w sali Domu Związkowego przy ul. Mickiewicza w Katowicach, odbył się zjazd Zrzeszenia Zwrotniczych okręgu katowickiego, zrzeszonych przy Zw. Urzęd. Kolejowych.

Zagaił Zjazd i przewodniczył prezes p. Lepich, który, po załatwieniu szeregu spraw formalnych, zdał sprawozdanie ze Zjazdu Zwrotniczych Ziem Zachodnich, odbytego w Gnieźnie w dniu 11. grudnia roku ubiegłego. Następnie treściwy referat wygłosił przedstawiciel zarządu okręg., sekretarz p. J. Piątek. Prelegent w referacie swym zwrócił zebranym uwagę na odpowiedzialność, która ciąży na zwrotniczych. Mówiąc o zasługach, które poniósł kolejarz od czasu wyzwolenia Polski, mówca przytoczył cyfry. I tak: w roku 1919 na terenach b. zaboru pruskiego, przyłączonych obecnie do Polski, ładowano dziennie 17 tysięcy wagonów, obecnie ładuje się dziennie 24 tys. wagonów.

Jako obywatel Państwa, urzędnik kolejowy powinien mieć moralne zadowolenie, że przyczynił się do postawienia sprawności kolei na wysokości zadania.

W toku obrad wywiązała się ożywiona dyskusja, po której zjazd uchwalił następ. rezolucje:

1. Przyspieszenia zaszeregowanych st. zwrotniczych, zatrudnionych na nastawniach na nastawniczych.

2. Płacenia poborów nastewniczym od dnia nominacji wedł. grupy X.

3. Przemianowania zwrotniczych-dyżurnych i zwrotniczych-zawiadowców stacji na st. asystentów i asystentów, po złożeniu uproszczonego egzaminu fachowego.

4. Przemianowania zwrotniczych I. kl. i st. zwrotniczych, pełniących służbę biurową w Oddziałach i biurach stacyjnych na kancelistów II. i I. klasy.

5. Etatowania prow. zwrotniczych, pełniących służbę na stałych stanowiskach w służbie zwrotniczej, po złożeniu egzaminu formalnego na zwrotniczego.

6. Przemianowania zwrotniczych I. i II. kl. pełniących służbę telegraficzną na st. stacyjnych i stacyjnych.

7. Sprawiedliwej oceny pracy zawodowej przy kwalifikowaniu, niezależnie od kar porządkowych.

8. Skreślenie kar porządkowych z aktów personalnych po upływie 3 lat.

9. Zwiększenie dodatków za pracę nocną w wysokości 4 punktów za noc, niemniej jak st. ustawiaczom.

10. Wypłacenie premji przetokowej według współczynnika, ustalonego przez Ministerstwo Komunikacji i przyznania na podstawie ogólnego obliczenia kredytu dla poszczególnych Dyrekcji według obrotu wagonowego.

11. Przyznania premji przetokowej wszystkim dworcom posiadającym stałe parowozy przetokowe i objęcia nią wszystkich stawideł mających jakąkolwiek bądź styczność z pracą przetokową.

12. Zniesienie nazwy zwrotniczego I. i II. kl w zamian tego ustalenia nazwy a) prow. zwrotniczy (gr. XIII.), b) zwrotniczy (gr. XII.), st. zwrotniczy (gr. XI.) i d) nastawniczy (gr. X.).

13. Zaliczenie do wysługi emerytalnej każdy rok służby jako 18 miesięcy pełniącym służbę nocną.

14. Odpowiedniego przemianowania zwrotniczych pełniących inne czynności na stanowiska tym czynnością odpowiadające w celu zwolnienia etatów dla zwrotniczych zatrudnionych na nastawniach.

15. Odpowiedniego umundurowania dla zwrotniczych i odpowiedniej jakości szyte na miarę i wydanego na czas właściwy.

16. Automatycznego awansu dla służby zwrotniczej.

17. Przyznanie emerytury do dnia wstąpienia na kolei.

Ostatni z członków zlikwidowanej bandy Zielińskiego zginął z ręki kochanki.

Wiadomości nasze o rozbiciu bandy Zielińskiego, której ostatnim czynem był napad na kasę kolejową w Ząbkowicach — uzupełniamy notatką o śmierci ostatniego z członków bandy, Rybaka, który zginął z ręki kochanki.

Jak wiadomo, herszta bandy Zieliński i jego kompan Goszcz — zostali zabici podczas krwawej walki w Małej Dąbrówce, dwaj zaś inni, Jakubowski oraz Kasprzyk zostali ujęci. Ukrywał się jedynie przed pościgiem policji ostatni z szajki, Rybak. Opryszek tem był oddawna poszukiwany przez policję za różne kradzieże i rabunki, lecz skutkiem ustawicznej zmiany miejsca pobytu udawało mu się zręcznie wymykać z nastawionych sideł, wreszcie jednakże przyszła i na niego kolej.

Ukrywał on się w swem miejscu rodzinnem, na Ksawerze (miejscowości pod Dąbrową Górniczą), gdzie przebywał ze swą kochanką Emilją Musialik, w mieszkaniu niejakiego Jana Podsiadły. Onegdajszy wieczór Rybak spędził z kochanką na libacji, na którą wydał połowę posiadanej przy sobie gotówki. Libacja była bardzo skromna: składała się ona z butelki wódki i śledzi, na które Rybak dał z posiadanych przy sobie 12 zł. — 6 zł.

Po północy (około godz. 2), gdy na stole stała opróżniona butelka, Rybak rozebrał się, poczem położył się do łóżka. W mieszkaniu była z nim jedynie kochanka, gdyż Podsiadły przeszedł do innego pokoju. Po upływie kilku minut właściciel mieszkania usłyszał strzał rewolwerowy, a za chwilę wybiegła z pokoju z krzykiem Musialikówna, zawiadamiając Podsiadłę, iż Rybak popełnił samobójstwo. O wypadku zawiadomiono natychmiast policję, która w krótkim czasie zjawiła się na miejscu. W mieszkaniu na łóżku zastano już martwe zwłoki Rybaka z przestrzelonem sercem. Badana Musialikówna zeznała przed policją to samo, co oświadczyła Podsiadle, a mianowicie, że Rybak popełnił samobójstwo. Policja nie dała jednak temu wiary; wszystko przemawiało za tem, że ona jest morderczynią. Niezbitym dowodem jej winy był schowany pod poduszką rewolwer, z którego poniósł śmierć Rybak oraz wystrzelone łuska leżąca na łóżku. Bo gdyby Rybak popełnił samobójstwo, nie mógłby on przecież ukryć rewolweru pod poduszkę, strzał bowiem był śmiertelny, a pozatem Rybak otrzymał postrzał w lewy bok, co najlepiej świadczy, że sam nie mógł w to miejsce strzelić, lecz do leżącego na prawym boku strzeliła kochanka, mszcząc się prawdopodobnie za różne krzywdy.

A więc ostatni z groźnej do niedawna bandy Zielińskiego, Rybak zginął z rąk swej kochanki. Musialikównę aresztowano.

(—) **Kto jest zwolniony od wykupienia świadectwa przemysłowego?** Na mocy ustawy, podnoszącej wszelkie podatki o 10 proc., do zasadniczej ceny świadectw na rok 1928, władze skarbowe będą doliczać 10 proc. podatku i dodatki na izby rzemieślnicze, samorząd, szkoły itp., które to dodatki nie mogą w myśl ustawy wynosić ponad 10 proc. zasadniczej ceny świadectwa. Od wykupienia świadectw przemysłowych są zwolnione pracownie i zakłady rzemieślnicze, o ile są prowadzone przez samych tylko właścicieli bez żadnej pomocy, t. j. bez współudziału nietylko najemnych sił pomocniczych, lecz nawet bez pomocy członków rodziny. W myśl art. 3 ustawy o państw. podatku przemysłowym z dnia 15. lipca 1925 roku od państwowego podatku przemysłowego (t. zn. od wykupywania świadectw i płacenia podatku obrotowego) są zwolnione: przemysł ludowy i rzemiosła, wykonywane ubocznie przez drobnych gospodarzy rolnych lub bezrolnych, bez obcych sił pomocniczych. Wszyscy inni rzemieślnicy, którym nie przysługują zwolnienia z tytułów wyżej podanych, muszą w ciągu bieżącego miesiąca świadectwa wykupić.

(—) **Gmach syndykatu pol. hut żelaz. w Katowicach.** Z wiosną roku 1928 syndykat polskich hut żelaznych w Katowicach przystępuje do budowy przy ul. Powstańców gmachu o objętości około 500 ubikacyj. Kosztorys przewyższa 4 miljony zł. W gmachu tym mieścić się będą biura syndykatu oraz przedstawicielstwa handlowe żelaznego przemysłu przetwórczego.

(—) **Zjazd kupców-uchodźców śląskich.** Zarząd Główny Związku Uchodźców Śląskich zwołuje w czwartek 12. bm. o godzinie 17 zjazd wszystkich kupców-uchodźców śląskich w Katowicach (Strzecha Górnicza ul. Andrzeja), na który zaprasza wszystkich kupców-uchodźców. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie b. pożądane.

(—) **Przed tygodniem propagandy trzeźwości na Śląsku.** Dla omówienia programu tygodnia i jego imprez, oraz dla wyłowienia Komitetu tygodnia odbędzie się we wtorek, dnia 10. bm. o godzinie ½20 zebranie obywatelskie w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. Osoby i organizacje zaproszone powinny zjawić się na to zebranie.

(—) **Zgromadzenie Oddziału Śląskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów** odbędzie się dnia 21. bm. o godz. 17 w Sądzie Powiatowym w Katowicach, II. piętro, sala nr. 89 z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie zarządu oddziału, 2) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 3) uchwalenie składki na potrzeby oddziału, 4) projekt nowego ustroju sądownictwa, 5) projekt nowego uposażenia sędziów i prokuratorów, 6) wybór zarządu oddziału, 7) wybór Komisji Rewizyjnej oddziału, 8) wnioski i interpelacje. **Zarząd oddziału.**

(—) **Z życia Pol. Zw. Przedsiębiorstw Przewozowych na m. Katowice.** W niedzielę, 8. bm. w sali Domu Związkowego przy ul. Mickiewicza w Katowicach odbyło się zebranie Pol Zw. Przedsiębiorstw Przewozowych na m. Katowic. Przewodniczył prezes p. Robert Rencz. Na zebraniu tem przyjęto statut Związku oraz sprawozdanie specjalnej komisji w sprawie pertraktacyj z kierownictwem Zw. Regulacji Rawy. Zebrani protestowali przeciw powierzeniu prac przez Zw. Regulacji Rawy niejakiemu Tomaszowi Roszowi, który w roku ubiegłym wykonał pracę na sumę 100 tys. zł., natomiast domagali się, aby prace te w roku bieżącym powierzone były Związkowi, który rozdzieli zarobek pomiędzy poszczególnych członków. **W wolnych głosach uchwalono przesłać pod adresem P. Wojewody dr. Grażyńskiego wyrazy hołdu i uznania za poparcie związków zawodowych na terenie Województwa.**

(—) **Pod adresem uczciwego znalazcy.** W sobotę, 7. bm. wieczorem, wracając pociągiem z Mikołowa do Katowic, zostawiłem w wagonie czarną teczkę skórzaną. Uczciwego znalazcę uprasza się o łaskawe zawiadomienie pod adresem: red. Henryk Brzeski, „Polska Zachodnia", Katowice, ul. Jagiellońska 5, tel. 16—98.

(—) **Śmierć dziecka.** Onegdaj wdowa S. K-wa, zam. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 28, wyszła z domu, zostawiając w mieszkaniu dwoje dzieci bez opieki. Podczas jej nieobecności, zapaliła się sukienka na 4-letniej dziewczynce, wskutek czego dziecko doznało ciężkiego poparzenia ciała i zmarło w nocy w szpitalu Sp. Brackiej.

Z Katowickiego.

(K) **Akademja „Sokołów" w Małej Dąbrówce.** W piątek, 6. bm. z okazji 9 rocznicy założenia miejsc. gniazda „Sokoła" w Małej Dąbrówce, odbyła się w lokalu p. Szalonka uroczysta akademja o urozmaiconym programie. Po przywitaniu licznie zebranej publiczności, prezes dzielnicy śląskiej „Sokoła" p. Drejza wygłosił okolicznościowy referat, poczem gościnnie wystąpiło miejscowe tow. śpiewu „Wanda", pod batutą znanego dyrygenta p. Lewandowskiego, zbierając huczne oklaski. Występy „sokołów" wzbudziły ogólny podziw. Następnie amatorzy poprawnie odegrali kom. w 1 akcie „Wyrozumiały komisarz" oraz obrazek mimiczny: „U fryzjera", co do którego można mieć pewne zastrzeżenia, a mianowicie: nie wolno wyśmiewać ułomności fizycznej człowieka, który przecież nie ponosi w danym wypadku winy za to, że jest kaleką. Co innego, gdy ośmieszamy wady moralne, jak: skąpstwo, obżarstwo, lenistwo itd. Program zakończono występami sekcji szermierczej na szable, której, wraz z jej kierownikiem p. Lamprechtem, należy się pełne uznanie. Następnie odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnej godziny. W końcu jeszcze jedna uwaga pod adresem właściciela lokalu: należałoby pomyśleć o

tem, aby sala była nieco lepiej ogrzana, gdyż zbyt niska temperatura i przeciągi nie jednemu może zaszkodzić na zdrowiu. Pomijając poczynione uwagi, należy dodać, że całość wypadła ucatnie a miejsc. gniazdu „Sokoła" życzyć dalszego rozwoju dla dobra naszej ojczyzny.

(K) **„Gwiazdka" w Siemianowicach.** Połączone grupy Zw. Powst. Śl. w Siemianowicach urządziły wspólną gwiazdkę dla członków w dn. 1 bm. w sali p. Uchera, przy współudziale grupy teatralnej „Opolanka", która odegrała dwie sztuczki: „Krajowe Wyroby" i „Wesele Halfry". Poprzedziła przedstawienie deklamacja ucznia szkoły pow., który wygłosił wiersz p. t. „O szary wodzu nasz". Publiczność darzyła wykonawców hucznemi oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się wspólna wieczerza dla członków, w której wziął udział burmistrz Popek i komisarz Lary oraz liczni goście. Następnie prezes Szega w imieniu członków miejsc. grupy i grupy uch. pow. gliwicko-toszeckiego i opolskiego Zw. Powst. Śl., złożył serdeczne podziękowanie burmistrzowi p. Popkowi oraz wszystk m, którzy przyczynili się do uświetnienia powyższej uroczystości.

Z Królewskiej Huty.

(=) **Dodatkowe komisje poborowe w Król. Hucie.** W bieżącym roku, w czasie od 1. bm. do 30. kwietnia odbywać się będą w sali na Górze Redena, dodatkowe komisje poborowe raz w miesiącu, to jest w dniach **18. stycznia, 15. lutego, 14. marca i 18. kwietnia 1928** roku od godz. 9 rano począwszy. Magistrat m. Król. Huty wzywa przeto wszystkich tych poborowych, którzy w roku ubiegłym w czasie ogólnego poboru rocznika 1906, lub wogóle przed żadną komisją poborową dotychczas nie stawali, aby stawili się przed dodatkową komisją poborową w dniach i terminie wyżej podanym. Winni niedopełnienia obowiązku stawiennictwa przed Komisją Wojskowo-Lekarską pociągani będą w myśl art. 87 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. maja 1924 roku do odpowiedzialności karnej.

(=) **Wydawanie kart cyrkulacyjnych w Urzędzie Okręg. w Świętochłowicach.** Wydawanie, wzgl. przyjmowanie kart cyrkulacyjnych na rok 1928 w Urzędzie okręgowym w Świętochłowicach uregulowano następująco: Wydawanie nowych kart cyrkulacyjnych odbywa się w poniedziałki, wtorki i środy, natomiast w czwartki i piątki przyjmuje się wnioski. Wydawanie i przyjmowanie odbywać się będzie nadal w budynku gminnym przy ul. Vogta 20, pokój 10. Osoby, które stawiły wnioski o kartę cyrkulacyjną w miesiącu październiku i listopadzie mogą takowe niezwłocznie odebrać.

(=) **Wieczór kolend tow. śpiewu „Cecylja".** We wtorek, 10. bm. o godz. 8 wiecz. urządza Towarzystwo śpiewu „Cecylja" przy parafji św. Jadwigi — kolendę na wielkiej sali Domu Związkowego, ul. Wolności 47 z bardzo urozmaiconym programem, na którą zaprasza wszystkich członków wspierających i czynnych.

(=) **Wielki bal morski w Król. Hucie** urządza tutejszy oddział Ligi Morskiej i Rzecznej w dniu 14. bm. w sali hotelu „Hrabia Reden". Komitet organizacyjny przygotował wiele wykwintnych niespodzianek dla gości. Komitet honorowy „Bala Morskiego" stanowią: pp. min. inż. Józef Kiedroń, gen. dyr. Francois Reumaux, prezydent m. Wincenty Spaltenstein, starosta Tadeusz Szaliński, płk. dr. Tadeusz Wołkowicki, gen. dr. Józef Zając. Należy się spodziewać, że „Bal Morski" zgromadzi liczną i doborową publiczność, tak ze względu na swoją ponętną tradycję, jak i na cel, tj. powiększenie funduszów Ligi Morskiej tak wydatnie pracującej nad propagandą jednego z najważniejszych warunków potęgi i dobrobytu Państwa i obywateli. Wstęp tylko za zaproszeniami, po które zgłaszać się można w sekretarjacie Ligi przy ulicy Moniuszki, w godzinach od 10 do 12 i 15 do 20.

Z Świętochłowickiego.

(Ś) **Pod adresem posiadaczy zezwoleń na noszenie broni, zam. w Świętochłowicach.** Urząd okręg. w Świętochłowicach wzywa do prolongaty na rok 1928 zezwoleń na noszenie broni.

(Ś) **Opłatek Kasyna Polskiego w Świętochłowicach.** Dnia 6. bm. rozpoczął zarząd Kasyna Polskiego swą działalność, urządzając dla swych członków i ich rodzin tradycyjny „opłatek", połączony z wieczorkiem tanecznym, który odbył się w odnowionym lokalu Kasyna Polskiego i zgromadził około 100 osób. Na wstępie przemówił prezes dr. Kostka, poczem podano opłatek i zebrani zasiedli do wieczerzy, w czasie której odbyły się dobrane produkcje muzyczno-wokalne (P. P. Żmidzińska, Michalak, Czernik i Dyrda) zakończone tańcami. Wieczorek zaszczycił swą obecnością pp. starostowie Bocheński i Szaliński z Tarn. Gór. W miłym i ożywionym nastroju przeciągnęło się zebranie do godz. 2. Następne, normalne zebranie towarzyskie odbędzie się w środę, 11. bm. o godz. 20. Odczyt „O problemie słonecznym" wygłosi wiceprezes Kasyna p. inż. Szymaszek.

Potrzeby miasta Pszczyny.

Pszczyna, 8 stycznia.

Miasto Pszczyna od lat dawnych nie zmieniło swego zewnętrznego wyglądu, nic się nie powiększyło, a tylko się postarzało i robi wrażenie zaniedbania. Położone wśród otaczającego je parku, tonie w zieleni ogrodów, i w dzielnicy obok dworca kolejowego ma wygląd miejscowości klimatycznej, i gdyby nie niskie stosunkowo położenie, nadawałoby się na siedlisko dla potrzebujących spoczynku i wytchnienia. Poprzednie zarządy miasta mało jednak dbały o jego estetyczny wygląd, o postępowe urządzenia i zdrowotność miasta, i wszystkie te zaniedbania stanęły przed obecnym Zarządem miasta jako potrzeby naglące, i domagają się jak najrychlejszego załatwienia.

Pierwszą sprawą z najważniejszych to wodociągi. Te są w budowie, a z wiosną otrzyma miasto lepszą wodę. Wodociągi pochłoną okrągłą sumę pół miljona złotych. Oświetlenia ulic dokonano w roku poprzednim kosztem 70 tys. złotych. Ale to dopiero początek. Ogromnie pilną jest budowa nowej rzeźni, bo istniejąca nie odpowiada warunkom higieny i potrzebom miasta. Obok rzeźni woła o załatwienie targowica miejska. Obecnie targi odbywają się na rynku głównym i w ulicach. Po każdym targu fury gnoju wywozić się musi z rynku i ulic, a rynek nasz jest prawdziwą ozdobą miasta i taką być powinien. To też ze względu na porządek, na zdrowie mieszkańców i na potrzeby publiczności, budowy targowicy odwlekać dłużej nie można.

Zakład gazowni miejskiej potrzebuje renowacji, bo urządzenia są przestarzałe i nie funkcjonują należcie.

W pobliżu rynku koniecznie urządzić należy miejsce ustępowe, niezbędne w każdem kulturalnem środowisku.

Seminarjum nauczycielskie potrzebuje jak najrychlej innego umieszczenia, bo dusi się w lokalach porozmieszczanych po mieście.. Magistrat ze swoimi biurami nie ma należytego pomieszczenia. Budynki szkół miejskich wstyd tylko miastu przynoszą i są świadectwem lekceważenia higjeny i potrzeb kulturalnych społeczeństwa. Oprócz tego urzędy takie, jak P. K. U., Policja, Urząd Skarbowy, nie mają należytego pomieszczenia i o nich również koniecznie pomyśleć potrzeba.

Ale oprócz tych budowli publicznych stoi miasto przed zadaniem również żywo je obchodzącem. Ogólnie panuje tu nędza mieszkaniowa. Mówiono na wiosnę o budowie domu dla urzędników Wydziału Powiat., ale sprawa ucichła i kto wie, jak i kiedy ją załatwią, a tymczasem od wielu lat nie przybył żaden dom w mieście i nędza mieszkaniowa ciągle wzrasta. Miasto powinno przyjść z inicjatywą i pomocą dla rozbudowy prywatnej, a samo również wybudować dom dla swoich urzędników.

Przedewszystkiem jednak należy wygotować **plan rozbudowy i asanizacji, plan kanalizacji miasta.** Miasto, skupione na małej przestrzeni, potrzebuje **stworzenia nowych dzielnic, zapewniających z góry warunki zdrowotne i kulturalne.**

Przy dobrych chęciach Zarządu miasta i Rady Miejskiej potrzeby te, choć znaczne, dadzą się zaspokoić. Wprawdzie miasto straciło złożone w kasach kapitały wskutek inflacji, ale posiada majątek, oszacowany na półtora miljona złotych w złocie, który może stanowić podkład do zaciągnięcia pożyczki na inwestycje. Wszystkie wydatki zwyczajne pokrywa budżet miejski, o pożyczkę inwestycyjną nie byłoby zaiec trudno, a miasto stanęłoby u progu okresu rozwoju i wzrostu.

To są najważniejsze zadania na najbliższą przyszłość w naszem mieście.

Czynniki miarodajne zdają sobie z tego sprawę, a im się wcześniej zabiorą do ich rozwiązania, tem lepiej dla miasta i jego mieszkańców, tem większą będą miały zasługę. **K.**

Dnia 7 stycznia 1928 r. zmarł

śp. Stanisław Urbański

inicjator, współzałożyciel i sekretarz chóru naszego, oraz członek Wydziału Okręgu Król. Huckiego Związku Kół Śpiewaczych.

W Zmarłym tracimy naszego senjora oraz jednego z najlepszych Druhów naszych, to też pamięć o Nim pozostanie pomiędzy nami na zawsze.

Chór męski „Harmonja" Wielkie Hajduki.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 stycznia 1928 r. o godzinie 8-ej rano z domu żałoby ulica Krakowska 101.

(P) **Z sądownictwa.** Sędzia dr. Gronowski objął urząd sędziego w Król. Hucie, a na jego miejsce mianowany został p. Józef Gierlacki, który objął urzędowanie.

(P) **W Urzędzie Stanu Cywilnego** w Pszczynie zgłoszono w roku 1927 urodzin 163, wypadków śmierci 119, ślubów zawarto 40.

(P) **Sprawdzać listy wyborców!** Obowiązkiem każdego obywatela jest przekonać się, czy on, jego najbliższa rodzina oraz i znajomi, umieszczeni są na liście wyborców. Gdyby kogo opuszczono, należy zareklamować w ciągu 24 godzin, aby spowodować wpisanie na listę wyborców. Listy wyłożone są do przeglądu w Magistracie, pokój 7, do dnia 15. bm.

(P) **Nowa placówka narodowa w Górze.** Miejscowość Góra przystąpiła ostatnio do założenia nowego koła Z. O. K. Z. Na zebraniu konstytucyjnem, na którem bawili jako goście prof. Markiewicz z ramienia zarządu powiatowego Z. O. K. Z. oraz kier. sekr. powiatowego wybrano zarząd koła z prezesem p. Wilhelmem Gawlikiewiczem. Nowemu kołu życzymy „Szczęść Boże" w pracy dla Polski i ludu śląskiego.

(P) **Za wymuszenie dostał się za kratki.** Rzeźnik Jerzy Moritz z Pszczyny został osadzony w więzieniu za karygodne wymuszanie pieniędzy. Usiłował on zbiedz, lecz został przez policję ujęty.

(P) **Samobójstwo.** Przed paru dniami powiesił się Paweł Czempka, lat 34, pochodzący z Ligoty w mieszkaniu Tworza Aleksandra w Piotrowicach. Zwłoki złożono w kostnicy w Piotrowicach.

(P) **Kradzież drutu telefonicznego.** Na linji kolejowej między Murckami a Ochojcami skradziono 350 m. drutu bronzowego na szkodę skarbu kolejowego.

Paweł Lotter
warsztat szewski
Katowice, Mielęckiego 3
Na składzie: 38
Długie buty, sportowe i t.d.

Z Rybnickiego.

(R) **Z cyklu popularnych wykładów gospodarczych.** Ostatnio odbył się w Wodzisławiu wykład pod tytułem „Bogactwa Gospodarcze Polski, wygłoszony przez dyrektora Hardta na temat „Górnictwo w Polsce". Zebranie zagaił nacz. Urzędu Okręg. Dziuba, prezes koła miejsc. Z. O. K. Z., objaśniając cel zebrania, poczem udzielił głosu prelegentowi dyr. Hardtowi z kopalni Rymer. Wykładu wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem. Zaznacza się, że publiczność nie zupełnie dopisała z powodu silnego mrozu, tak, że obecnych było około 100 osób. Zebranie zakończył prezes Z. O. K. Z. Dziuba na cześć rządu oraz Najjaśniejszej Rzplitej.

Radjo.

Program audycji
na poniedziałek, 9. stycznia.

Programy polskie.

Katowice, fala 422. Godz. 16.20 — kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 16.40 — wykład języka polskiego (k. niższy), 17.05 — komunikaty, 17.20 — transm. z Krakowa, odczyt p. t. „Kalendarze krakowskie XVI. wieku", 17.45 — transmisja z Warszawy, program dla dzieci, 18.15 — transm. koncertu z kaw. Atlantic, 18.55 — komunikaty, 19.15 — rozmaitości, 19.35 — odczyt z cyklu „Tatry i Taternictwo, początki Taternictwa i epoka Chałubińskiego", wygł. inż. Janusz Chmielewski, 20.30 — transm. z Warszawy, 22.00 — komunikaty.

Warszawa, fala 1111. Godz. 11.40 — komunikaty, 15.00 — kom. gospodarczy, 16.40 — odczyt p. t. „Do jakiego celu i jakiemi drogami zmierza wychowanie fizyczne", 18.15 — muzyka taneczna, 20.30 — koncert, wykonawcy: pp. Opeńska (śpiew), Rabcewiczówna (fort.), Urstein (akomp.), 22.00—22.30 — komunikaty

Kraków, fala 566. Godz. 12.00 — komunikaty, 17.45 — transmisja z Warszawy, 20.30 — transm. z Warszawy.

Poznań, fala 344,8. Godz. 12.45 — audycja muzyczno-wokalna, 13.00 — notowanie giełdy zbożowo-towarowej, 14.00 — notowanie giełdy pieniężnej, 17.20 — transm. z Warszawy, 17.45 — koncert mandolinistów, utwory Mascagniego, Mozarta, Lehara i in., 20.30 — transm. koncertu z Warszawy, 22.30 — muzyka taneczna.

Wilno, fala 435. Godz. 17.00 — odczyt p. t. „Rodzina, szkoła a wojsko", 18.10 — koncert, 19.35 — referat i komunikaty, 20.30 — transm. koncertu.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322,6. Godz. 16.30, 21.00. **Praga, fala 348,9.** Godz. 11.00, 16.30, 19.15. **Londyn, fala 361,4.** Godz. 10.30, 11.00, 13.00, 15.00, 18.00, 19.45, utwory: Delibesa, Weber, Mascagniego, Wagnera, Moszkowskiego i in. **Hamburg, fala 394,7.** Godz. 17.55, 20.00. **Brno, fala 441,2.** Godz. 12.15, 20.00. **Rzym, fala 449.** Godz. 17.20, 20.45. **Langenberg, fala 468,8.** Godz. 13.05, 18.00, 20.15 **Wiedeń, fala 517,2.** Godz. 11.00, 16.15, 20.05.

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 10. stycznia 1928 r.

Rybnik. Walne zebranie Tow. Polek odbędzie się o godz. 4 po poł. w Hotelu Polskim. Porządek dzienny następ.: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie z działalności zarządu i tow., 3) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) ustąpienie starego zarządu i wybór przewodniczącej zebrania, 6) wybór nowego zarządu, 7) wolne głosy. Celem ostatecznego ustalenia Tow. Polek w Rybniku uprasza się wszystkie członkinie o pewne i punktualne przybycie.

Zarząd Tow. Polek w Rybniku.

Dnia 11. stycznia 1928 r.

Król. Huta. Tow. Polek urządza o godz. 7 wiecz. na sali Domu Związkowego (ul. Wolności 47) opłatek dla członkiń i zaproszonych gości. Wstęp za okazaniem legitymacji. Członkinie, nie posiadające legitymacyj, otrzymają je przy wejściu na sale po opłaceniu wkładek.

Dnia 15 stycznia 1928 r.

Kobiór. Walne zebranie członków miejsc. koła Z. O. K. Z. odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15 i pół w nowej szkole.

Gotartowice. Walne zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. o godzinie 2 po poł., w lokalu p. Kąska.

Chebzie. Walne zebranie miejsc. filji Zw. Uch. Śl. o godzinie 16 w lokalu zebrań.

Rybnik-Smolna. Walne zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. o godz. 15 w lokalu p. Wolacha.

Chorzów. Walne zebranie tow. śpiewu „Gwiazda" o godz. 5 po poł. w lokalu p. Kaczmarskiego.

*

Baczność podoficerowie rezerwy!

Ze względu na zbliżający się termin III. Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów, który się odbędzie 14. i 15. bm. w Warszawie prosimy wszystkie zarządy kół o przeprowadzenie wyboru delegatów na swoich zebraniach miesięcznych i przesłania deklaracyj do Zarządu Okręg.

Zarząd Okręgowy O. Z. P. R.

*

Baczność Powstańcy miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. w Orzeszu.

Zarząd miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. podaje swym członkom do wiadomości, że kto nie uregulnie składek miesięcznych do walnego zebrania, które odbędzie się w dniu 15. bm., traci prawo głosowania, a zostaje wykluczony ze Związku ten, kto zalega ze składkami 6 miesięcy.

Odpowiedzi redakcji.

P. Fr. W. Świętochłowice. Po zasięgnięciu informacji u miarodajnego źródła przekonaliśmy się, że ważność biletu wygasła o godzinie 12 w nocy z dnia 31. grudnia 1927 roku na 1. stycznia 1928 roku, wobec tego korespondencji nie można uwzględnić.

Redaktor odpowiedzialny **Wiktor Dylag w Katowicach.** — Druk Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.

Młody, przystojny i inteligentny brunet, z zawodu tokarz, lat 31, pragnie poznać pannę, lub wdówkę w wieku 30 lat, czci nieposzlakowanej, w celu matrymonjalnym. Oferty składać do Adm. „Pol. Zach." pod „Brunet". 27